Nr. 72. Niedziela, 30 Marca 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, poczta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K — h.**	**rocznie**	**24 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K**
półrocznie	**16 K**	**miesięcznie**	**2 K 70 h.**	**półrocznie.**	**12 K**	**miesięcznie.**	**2 K**

W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 35 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 marca b. r. nadać najmiłościwiej inspektorowi austro-węgierskiego Banku, Józefowi Zgórskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 marca b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter zwyczajnego profesora Uniwersytetu, nadzwyczajnego profesora laryngologii i otiologii w Uniwersytecie we Lwowie, dr. Antoniego Jurasza, zwyczajnym profesorem tych przedmiotów we wspomnianej Wszechnicy.

Wspólny P. Minister skarbu zamianował koncypistę ministeryalnego, dr. Jerzego hr. Dzieduszyckiego, wicesekretarzem ministeryalnym.

P. Namiestnik zamianował w etacie dyrekcyi policyi w Krakowie komendanta posterunku żandarmeryi i tytularnego wachmistrza, Tomasza Fedorowicza, kancelistą policyi.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało oficyała cłowego, Stanisława Chutkowskiego, koncypistą skarbu w X. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie tarnobrzeskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 7 maja, dla grupy gmin miejskich na 14 maja, dla grupy większych posiadłości na 16 maja b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ordynacyi wyborczej powiatowej).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie tarnobrzeskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 marca 1913.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 marca.

Angielski budżet floty.

Kontradmirał Franciszek Mirtl pomieszcza w *N. Fr. Presse* uwagi swe o angielskich zarządzeniach co do pomnożenia floty. Szczególniejszą uwagę poświęca autor motywom, uzasadniającym zwiększone wydatki na cele floty i dzieli je na dwie kategorye: na techniczno-militarno-administracyjne i na polityczne. Ponadto znajduje się tam jeszcze zastanawiający przydatek, mianowicie niejasna propozycya co do sposobu położenia pewnych granic prześciganiu się mocarstw morskich w dziedzinie marynarki.

Że zwiększenie wielkości i chyżości okrętów zwiększa naturalnie koszt ich budowy, to rzecz jasna. Niemniej jest naturalne, że w kosztorysach budowy okrętów musi także znaleźć swe odbicie wzrost cen robocizny. Nakoniec specyalnie co do Anglii w grę wchodzi wzmagająca się drożyzna życia. Państwo to bowiem zachowawszy dotąd system werbunkowy, musi regulować wynagrodzenie zwerbowanych odpowiednio do stosunków drożyźnianych, przeważna bowiem liczba garnązych się pod sztandar jest jeśli nie żywicielami, to w każdym razie podporą materyalną rodzin.

Ale nie poprzestając na słusznych i zupełnie uzasadniających zwiększenie wydatków motywach, mr. Churchill przytacza otwarcie jako dalszy powód zwłokę, która w ostatnich dwu latach nastąpiła w budowie okrętów wojennych. Zwłokę tę należy obecnie nadrobić, co znowu wymaga dalszych ofiar pieniężnych. Doki angielskie obliczyły, że na zbudowanie dzisiejszym wymaganiom odpowiadającego okrętu wojennego trzeba 30 miesięcy; jeśli zaś budowa ma trwać króciej, to skutkiem większych wydatków na robociznę ogólny koszt budowy dozna podwyższenia.

To przyznanie się mr. Churchilla może słuszną dumą przejąć austro-węgierską industryę budowy okrętów, dwa bowiem pierwsze dreadnoughty austro-węgierskie zbudowano w czasie krótszym, niż okręty takie buduje się w Anglii: „Viribus unitis“ w 25, „Tegetthof“ w 28 miesiącach.

Z tem, jakoby Anglia zmuszona była pójść w górę co do kalibru ciężkich dział swych, ponieważ armatura floty Niemiec, Włoch i Ameryki składa się z cięższych dział, niż angielskie, — owóż z tem autor się nie zgadza. Pierwszem państwem, które uzbroiło swe okręty bojowe i wielkie krążowniki działami o kalibrze większym niż 30·5 cm., była Anglia; po raz pierwszy bowiem działa o kalibrze 34·3 cm. pojawiły się na okręcie wojennym „Orion“, spuszczonym na wodę dnia 20 sierpnia 1910.

Tyle co do techniczno-militarnej strony motywów kierownika angielskiej marynarki.

Co do politycznej części omawianego problemu, to przypomina autor, że zaraz po ogłoszeniu ugody śródziemnomorskiej okazało się, że ona nie daje rękojmi ani jednej, ani drugiej stronie sojuszem związanej. Angielskie pisma zaczęły wytykać rządowi, iż naraża na szwank historyczną swą pozycyę na morzu Śródziemnem, dając się zastąpić tam przez inne państwo, a lord Beresford wyraził się z goryczą, że dowodzi to upadku narodu, jeśli ochrony swych interesów nie jest on w stanie sam przeprowadzić.

Równocześnie podniosła się burza we Francyi, tam bowiem opinia nie mogła oswoić się z myślą, by ochronę francuskich wybrzeży Oceanu i Kanału miała objąć Anglia. Pogląd ten znalazł swój wyraz w referacie, jaki imieniem komisyi przedłożono francuskiej Izbie deputowanych. W referacie tym zaznaczyło się dobitnie przeświadczenie, że należy flotę francuską odpowiednio powiększyć, aby Francya nietylko mogła utrzymać się przy supremacyi w zachodniej części morza Śródziemnego, lecz także samodzielnie dała należytą, wielkiego mocarstwa godną opiekę swym wybrzeżom nad Oceanem i Kanałem. Zaznaczono również, że dla takiego celu nie wystarczą flotyla torpedowców i łodzi podwodnych, lecz że trzeba ponadto, utrzymywać u północnych i zachodnich brzegów Francyi eskadrę, złożoną z co najmniej 10 okrętów liniowych.

Tak więc ugoda śródziemnomorska doprowadziła obie strony, które ją zawarły, do przekonania, że istnieje tylko jeden bezwarunkowo pewny sprzymierzeniec, a tym są własne siły. Wobec tego zarówno Anglia, jak Francya postanowiły floty swe wzmocnić. Przeciwko każdemu nowobudowanemu okrętowi wojennemu floty niemieckiej mają powstać dwa nowe okręty angielskie i każdy

---

23)

JERZY ŻUŁAWSKI.

LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Powrót.

(Ciąg dalszy).

Poleski miał ochotę zatkać uszy, schować się z głową w poduszki, pod ziemię się zapaść, byle tylko głosu tego nie słyszeć. Rzucił się na skórę niedźwiedzią przed kominkiem i zaczął z wściekłości bezsilnej targać zębami jej kudły, jak jamnik okaleczony, mściwie do boku już nieżywego zwierza przywarty.

Gdy po pewnym czasie podniósł głowę, zdumiał się i przeraził. Tuż przed nim na skórze niedźwiedziej, zębami jego potarganej i pianą z ust ociekłej, leżała róża. Wielka, pełna, rozkwitniona róża purpurowa. Nie widział jej przed tem; był pewien, że dziewczyna, która go przed chwilą opuściła, nie miała żadnego kwiatu ze sobą. Miał wrażenie jakiegoś niesłychanego cudu, czegoś, co wychodzi ponad pojęcie ludzkich zmysłów. Ostrożnie ujął kwiat w rękę i usiadłszy na ziemi, przybliżył go do twarzy. Jakiś gorący, duszny zapach go uderzył; w jednej chwili, nie wiadomo dlaczego, z przedziwną jasnością błysnęło mu w myśli imię: księżna Helena!

Zerwał się i począł patrzeć bystro dookoła. Jakoż istotnie na okapie kominka, tuż ponad miejscem, gdzie różę był znalazł, leżał mały bilet. Chwycił go i przeczytał jednym rzutem oka:

„Iwonek już zdrowy. Dziękuję — za wszystko“....

Podpis H. X. H. i data dzisiejsza, wyraźnie wypisana.

Helena księżna Hazarapelian....

Zrozumiał naraz wszystko. Musiała różę przysłać dziś rano — służący ją tutaj położył, a on jej nie zauważył, aż spadła z okapu tuż przed jego umęczoną głowę. Więc nie gniewa się za jego zachowanie w ten dzień, kiedy go do chłopca chorego wezwano — i za to, co wówczas nastąpiło wieczorem w kawiarni?.... Owszem, snadź naumyślnie przysłała mu kwiat dzisiaj o świcie, kiedy on tam stał z szablą w ręku, i te słowa: Dziękuję — za wszystko!

Ona nie myśli widocznie o tem, że jest garbaty i krzywy, lecz widzi w nim tylko człowieka, który jej dziecko uratował i stanął w obronie jej czci.... Och! nie wiedziała jeszcze pewno w chwili, gdy pisała tę kartę, jak ciął przez impertynencką, gładką gębę Golimskiego, jak mu z rozkoszą końcem szabli piękną, nagą, męską pierś rozorał, jak go parł, on — kaleka, tego silnego, cudnie wyrosłego młodzieńca i zmusza do cofania się krok za krokiem, krok za krokiem, aż wreszcie owem, przez siebie wymyślonem nieznacznem cięciem obezwładnił mu atletyczne ramię, tak, że mu szabla z brzękiem na ubitą podłogę z dłoni wypadła!

Poleski uczuł się naraz bohaterem — jakiś rycerski, zawadyacki duch się w nim obudził: był zdolny w tej chwili wyzywać wszystkich znajomych i nieznajomych po kolei, siec, rąbać, kaleczyć... mścić się szyderczo na nich za to, że są prości i piękni — i pokazać jej, że on nawet fizycznie jest pod pewnym względem więcej wart od nich.

Nie wiedząc nawet, co robi, przypadł nagle ramionami do żelaznej szkatułki i czoło rozgorące wsparł na jej chłodnej, tajemniczo zamkniętej pokrywie. Nie pamiętał w tej chwili, że są tam listy do kogo innego pisane i słowa cudne, gorące, których on nigdy nie posłyszy: wdychał przez stal spragnioną, chorą piersią zapach miłości, życia, szczęścia rozkoszy....

— Pan Roman Turski — rzekł służący, otwierając drzwi pokoju.

Poleski zerwał się i pobladł. To, co miało przyjść, przychodziło. Ochłonął nagle, jakby kto wylał nań wiadro zimnej wody; miał owszem wrażenie, że jako lekarz zabiera się do jakiejś nieuchronnej, a ciężkiej operacyi, przy której mu potrzebna zupełna przytomność umysłu.

— Proś — rzekł krótko.

Zaledwie miał czas schować bilet i przysłany mu rankiem kwiat.

Turski wszedł swobodnie i wyciągnął doń milczącą rękę z serdecznym uściskiem.

Usiedli i rozpoczęli rozmowę o rzeczach obojętnych, które ich zgoła nie obchodziły. Poleski trzymał się w rezerwie i czekał, kiedy Turski zażąda szkatułki... Turski jednakowoż nie spojrzał w stronę, gdzie się znajdowała, choć była na tem samem miejscu, na którem ją niegdyś przed dziesięciu laty, oddając przyjacielowi, własną ręką położył.

Nagle, w pewnej chwili, Turski, przerywając nudną rozmowę, zwrócił się żywo do Poleskiego:

— Biłeś się dzisiaj z Golimskim?

— Tak.

— I cóż?

— Nic. Lekarz powiedział, że za parę tygodni będzie zdrów. Ja tak samo myślę.

— Jesteś zawsze straszny, jako szermierz.

— Ha. Napijesz się może kieliszek wina? Mam parę butelek jeszcze z dawnych, dobrych czasów mojego ojca...

— Zbyt wczesna godzina...

Poleski, nie zważając, wydawał już polecenie służącemu.

Za jakiś czas, już przy kieliszku starego, bursztynowego węgrzyna, Turski zwrócił się do przyjaciela z jak najgłębszą serdecznością w głosie:

— Słuchaj, Tadzik, coś jest między nami i ja nie mogę zrozumieć, co. Jeślim przyszedł do ciebie odrazu po przyjeździe, to był to czysty przypadek... Przecież tego nie masz mi za złe?

— Ach, skądże! Głupstwo...

— Więc o co chodzi właściwie? Dziesięć lat, to duży kawał czasu, wiem o tem. Ale myśmy przecie tyle rzeczy wspólnie przeżyli i dobrze nam było zawsze razem. Znamy się przecież od dziecka, od takich małych, kilkuletnich chłopaków, kiedy ojcowie nasi o miedzę sąsiadowali...

— Tak... Pamiętam, jak płakałem, widząc cię jeżdżącym na źrebcach... Ja się nie mogłem na koniu utrzymać!

Turski roześmiał się.

— Przecie o tem teraz nie myślisz?

— Naturalnie, że nie.

— Powtarzam: nie wiem, o co idzie. Spostrzegam w tobie jakąś powściągliwość, prawie że niechęć wobec mnie...

— Zdaje ci się — rzekł Poleski.

Powiedziawszy to, przeszedł się kilka razy po pokoju z rękami śmiesznie na grzbiecie pod garbem złożonemi, a potem odezwał się, nie patrząc w oczy Turskiemu:

— Przyszedłeś po szkatułkę...

Turski w pierwszej chwili zdziwił się.

— Jaką szkatułkę?

— Wiesz chyba dobrze. Tę, którąś zostawił u mnie przed dziesięciu laty... — Wskazał w stronę stolika. — Stoi tam. Czeka na ciebie.

Turski powiódł okiem we wskazanym kierunku.

— Ach, tak! Zapomniałem, że ona właśnie u ciebie została. Trzeba z tem skończyć.

— Tak, trzeba skończyć — rzekł Poleski szorstko i nienawistnie. — Zabieraj to sobie ztąd!

(Ciąg dalszy nastąpi).

postęp mocarstw trójprzymierza co do floty ma zostać odrazu sparaliżowany. Wobec takich zamysłów wszelkie angielskie inicyatywy co do redukcyi zbrojeń na morzu nie wydają się zbyt wiarygodnemi.

Projektu Churchilla, by z pewnym oznaczyć się mającym rokiem miało nastąpić nagle na rok cały powstrzymanie dalszej budowy flot, trudno byłoby wprowadzić w życie. Już kiedy tyle mówiono o ustanowieniu klucza 16:10, słusznie dały się słyszeć głosy, iż wykonanie tej propozycyi napotkałoby w praktyce na większe przeszkody, aniżeli nawet samo porozumienie co do odgraniczenia sfery interesów państw rywalizujących. Budowa okrętów musiałaby w takim razie podlegać wzajemnej cenzurze, na co przecież nie zgodziłaby się ani jedna, ani druga strona. Wogóle cały ów projekt powstał chyba raczej dla zaznaczenia skłonności do porozumienia, aniżeli w tym celu, by porozumieniu miał dać realny punkt oparcia.

Ustanowienie „roku ochronnego“, jak nazwać go można, spotkałoby się także z energicznym protestem kół przemysłowych w samejże Anglii. Tamtejszy przemysł budowy okrętów, tak rozgałęziony, nie potrafiłby poprostu znieść takiego, choćby tylko przez rok, zupełnego zastoju. Chyba więc mr. Churchill tak pojmuje ów „rok ochronny“, iż budowa okrętów nie byłaby w jego ciągu zasystowana zupełnie, że budowanoby okręty, jednak tylko takie, których budowa już przedtem została rozpoczęta. W takim razie jednakowoż znaczenie tego roku, jako roku ulgi dla budżetów flot, byłoby bardzo problematyczne.

Niema obawy — kończy kontradmirał Mirtl — by inicyatywa mr. Churchilla zdołała pohamować wzrost wydatków na floty. Dalej więc budować się będą potężnie uzbrojone okręty olbrzymy, a szczęśliwem mienić się będzie mogło państwo, które przy równym nakładzie środków finansowych, potrafi dzięki udoskonaleniu swej techniki, wysunąć się przed inne.

Sprawy krajowe.

(Podwyższenie granicy dla emisyi listów rentowych).

☐ Postanowieniem § 50 ustawy o tworzeniu włości rentowych określono granicę maksymalną emisyi listów rentowych na sumę dziesięciu milionów koron. Uchwalając tę granicę w r. 1909 świadom był Sejm, iż jest to ograniczenie tymczasowe, odpowiednie dla początków działalności instytucyi włości rentowych, nie mogące jednak starczyć dla jej dalszego rozwoju i dla urzeczywistnienia zakreślonego tej instytucyi celu: wytwarzania i utrzymywania średnich gospodarstw rolniczych w kraju; cel ten bowiem z natury rzeczy, o ile działalność ta wywrze ma znaczący wpływ na ustrój własności rolniczej w kraju, wymagać musi o wiele większych środków. Rozwój działalności krajowej komisyi dla włości rentowych wykazuje już obecnie, mimo że instytucya ta zaledwie niespełna 7 lat funguje, że ustanowiona w powyższem postanowieniu granica jest już bliską osiągnięcia.

Krajowa komisya dla włości rentowych rozważywszy sumę wypłaconych pożyczek, oraz sumę, na jaką opiewają wydane już promesy, postanowiła przedstawić Wydziałowi krajowemu wniosek o przedłożenie Sejmowi wniosku na zmianę ustawy o włościach rentowych w tym kierunku, iżby granica emisyi listów rentowych podniesioną została do sumy 20,000.000 kor., a więc do jej podwójnej obecnej wysokości.

Suma zrealizowanych pożyczek a zatem i emitowanych listów rentowych wynosi dziś kwotę 6,962.400 kor. Promesy w toku realizacyi będące, wynoszą sumę 1,666.500 kor., przyznane zaś dalsze pożyczki rentowe sumę 712.900 kor. Ogółem wynoszą zatem zobowiązania krajowej Komisyi rentowej sumę 8,841.800 kor., tak, że z dozwolonej emisyi pozostaje zaledwie do dyspozycyi suma 1,158.200 kor. na dalsze pożyczki rentowe.

Proponując podwyższenie granicy emisyi listów rentowych do sumy 20 milionów koron, kraj. Komisya dla włości rentowych zaznacza, że odpowiada to wzrostowi czynności komisyi i zapewni jej możność intenzywniejszego działania na dłuższy okres czasu, niż to miało miejsce przy ostatniem podwyższeniu o 5 milionów koron. Obciążenie kraju tą wyższą gwarancyą nie dotknie faktycznie finansów kraju, wobec tego, iż za tę emisyę odpowiadają w pierwszym rzędzie posiadłości zamienione na włości rentowe, gdyż z całą skrupulatnością przestrzegane jest należyte zabezpieczenie pożyczek w wartości tych posiadłości.

Wydział krajowy postanowił przedłożyć Sejmowi wniosek na zmianę ustawy o włościach rentowych, w kierunku podwyższenia granicy emisyi listów rentowych do sumy 20 milionów koron.

Równocześnie proponuje Wydział krajowy Sejmowi do uchwały rezolucyę do Rządu, z wezwaniem, aby w drodze ustawy przyznał listom rentowym do wysokości 20 milionów koron charakter walorów pupilarnych, kaucyjnych i depozytowych; aby zaś w drodze rozporządzenia przyznał ulgi podatkowe i należytościowe, jakie mają dotychczas emitowane listy rentowe.

Pierwsze czytanie tego przedłożenia Wydziału krajowego stanie na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Sejmu w środę, 2 kwietnia.

Przedłożenie wojskowe niemieckie.

Nordd. Allg. Ztg. ogłasza w nadzwyczajnem wydaniu przedłożenie wojskowe, według którego stan prezencyjny ma być podniesiony z 544.000 na 661.000 ludzi, zaopatrzenie ma być podniesione z 12 na 20 m., zaś odprawa pieniężna z 1500 na 3000 m.

O wydatkach z przedłożeniem związanych donosi cytowany dziennik:

Stałe zwiększenie wydatków na 1913 r. wyniesie 54 miliony, na 1914 r. — 153 mil., na 1915 r. — 186 mil., razem 393 milionów; jednorazowe zwiększone wydatki wyniosą w 1913 r. — 435 mil., w 1914 r. — 285 mil., w 1915 r. — 175 m., razem 895 milionów.

Na pokrycie tych wydatków służyć będą zwiększone dochody z ceł i podatków ze stempli od kontraktów stowarzyszeń i kwitów ubezpieczeniowych, z rozszerzonego prawa spadkowego państwa, nadwyżki z lat 1911 2. Pobierany nadto będzie „dodatek wojskowy“ ściągany z majątków fasyonowanych w dniu 31 grudnia 1912 w dwu ratach rocznych. Ogólny dochód z tych źródeł wyniesie 975 milionów do miliarda marek. „Podatek wojskowy“ wynosić będzie pół procent od majątku, prócz tego każda osoba mająca dochód od 50.000 m. w górę obowiązana będzie uiścić nadzwyczajny dodatek w wysokości 2 procent o ile już z majątku swego nie opłaciła równie wysokiej wkładki. Osoby mające dochód poniżej 1000 marek wolne będą od podatku wojskowego. Towarzystwa akcyjne i komandytowe pociągnięte zostaną również do opłacenia tego podatku, jednakże będzie on odliczony od kapitału akcyjnego.

Nadzwyczajny dodatek wojskowy uiszczą także książęta związkowi.

Ogólne powiększenie stanu wojska wyniesie 4000 oficerów, 15.000 podoficerów i 117.000 żołnierzy, oraz 27.000 koni.

W motywach przedłożenia wojskowego powiedziano: Skutkiem wypadków na Bałkanie nastąpiło przesunięcie stosunku sił międzymocarstwowych. Niemcy w ewentualnie im narzuconej wojnie będą zmuszone bronić szeroko rozległych i otwartych swych granic przed kilku nieprzyjaciółmi. Wskutek przesunięcia się sił jest dziś obowiązkiem naszym, większym niż kiedykolwiek, ochronę granic tak umocnić, jak tylko na to pozwala siła narodu. Cała armia nie postępowała równomiernie ze wzrostem ludności, a powszechna służba wojskowa jest najlepszą podwaliną siły państwowej. Motywy podkreślają dalej konieczność przeprowadzenia wszystkich zarządzeń odnośnie do 3 głównych gatunków broni najdalej do 1 października b. r., inne zarządzenia organizacyjne mogą być tylko dla względów specyalnych rozłożone w przeprowadzeniu na kilka lat.

Motywy zapowiadają dalej potrzebę uzupełnienia materyałów wojennych i szybszego umocnienia twierdz.

Przedłożenie proponuje wreszcie zaprowadzenie lepszej żywności dla żołnierzy i bezpłatnego przejazdu do domów ojczystych przy urlopowaniu.

Położenie międzynarodowe.

Zbiorowy krok mocarstw w Cetynii.

Z czarnogórskiego źródła urzędowego donoszą: Zastępcy mocarstw wczoraj o godz. 3 po południu przedsięwzięli zgodnie z postanowieniem mocarstw zbiorowy krok u rządu w sprawie granic przyszłej Albanii i zaprzestania oblęgania Skutari.

Akcya mocarstw.

Reunion ambasadorów zebrał się w Londynie wczoraj po południu na obrady.

Ambasadorowie mocarstw w Konstantynopolu zebrali się wczoraj u margr. Pallaviciniego, aby porozumieć się w sprawie kroku pokojowego u Porty. Po ukończeniu obrad rozeszła się wiadomość, że *demarche* dziś nie nastąpi.

Wedle doniesień z Bukaresztu, zbiera się dziś w Petersburgu konferencya ambasadorów celem załatwienia sporu bułgarsko-rumuńskiego. Załatwienia sprawy spodziewają się tu z początkiem przyszłego tygodnia.

Akcya wojenna.

Dzienniki tureckie donoszą, że wczoraj w południe odbywała się na linii Czataldży walka artyleryi na kilku punktach.

W onegdajszych walkach na tej linii lewe skrzydło tureckie odparło Bułgarów. Pogłoski, jakoby fort turecki koło Derkos upadł, są nieprawdziwe.

Z serbskiego urzędowego źródła donoszą: Mały oddział serbski wyruszywszy onegdaj z Elbassan, na południe od rzeki Skumby w okolicy Linczy natknął się na trzykrotnie silniejszego nieprzyjaciela, zaopatrzonego ponadto w artyleryę i mitraljezy. Serbowie mimo to dzielnie zaatakowali Turków. Walka trwała od rana do południa, nieprzyjaciela odparto ze znacznemi stratami. 325 żołnierzy tureckich i 8 oficerów wzięto do niewoli, straty serbskie były stosunkowo nieznaczne. Po stronie serbskiej jest 65 żołnierzy i 2 kapitanów rannych. Sądzą, że zaatakowany oddział należał do wojsk Dżawida baszy, który onegdaj rozpoczął rokowania o kapitulacyę.

Po upadku Adryanopola.

Z miast prowincyonalnych nadchodzą do Sofii wiadomości o manifestacyach z powodu upadku Adryanopola. Wszędzie urządzane są iluminacye i pochody. Przed niektórymi konsulatami odbywają się owacye.

Połączenie kolejowe w Adryanopolu przywrócono aż do mostu na rzece Arda. — Także most będzie wkrótce naprawiony. Od dnia wczorajszego dojeżdżać można do punktu odległego od dworca w Adryanopolu o półtora kilometra. Minister wojny zarządził dowóz mąki. Dyrekcya poczt i telegrafów czyni zarządzenia dla podjęcia służby.

Położenie ludności w zdobytem mieście zdaje się nie było zbyt rozpaczliwe. Przed

---

63)

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.).

IX.

Szofer automobilowy.

(Ciąg dalszy).

Wzruszenie zacnego człowieka było tak wielkie, zapewnienia tak szczere, że oficer, a nawet prokurator byli przejęci do głębi. Jan de Baudricourt z serdecznym uśmiechem odwdzięczał się panu Lasalle, a Paweł Laloy zawołał:

— Oto już pierwsze zwycięstwo w rozpoczętej walce; jestem szczęśliwy, bardzo szczęśliwy, że się przyczyniłem do zbliżenia dwóch sił, bez pomocy których nie moglibyśmy działać. A teraz, proszę panów się porozumieć; nie mamy czasu do stracenia, bo chcę, aby pan de Baudricourt wrócił do pałacu na siódmą, na godzinę obiadową, tak jak gdyby wcale nie wydalał się z parku.

Wszyscy trzej tedy zasiedli przy stole i doktor pierwszy głos zabrał, aby opowiedzieć wszystko, co wiedział i wyjaśnić powody, dla których zdecydował się zwierzyć nie oficyalnie, ale po przyjacielsku, panu Pawłowi Laloy.

Nie wspomniał tylko o tem, co przypuszczał, że młodą osobą w parku była Charlota, bo ostatecznie nie było to zupełnie pewne. Milczał także o swoich przypuszczeniach co do trzeciej osoby, owej dziwacznej postaci kobiecej, która przechadzała się po parku wtedy, gdy pan de Baudricourt tam wszedł w towarzystwie młodej osoby, bo i to także jeszcze nie było wyjaśnione.

Prokurator opowiadał także wiele rzeczy, zamilczając wszakże, iż wiadomości te zawdzięcza poszukiwaniom Géa.

Z całości tych opowiadań wynikł przedewszystkiem ten nader ważny dla pana de Baudricourt szczegół, otwierający szerokie pole do domysłów: że panna Charlota Vigneron rzeczywiście była wzywana przez umierającą panią de Baudricourt i że jeżeli nie usłuchała tego wezwania, jeżeli doktor nie mógł jej znaleźć w Chateauvillard, stało się to wskutek intrygi pana Hudelot, który sterroryzował młodą dziewczynę i wyprawił ją z Clémeries właśnie w chwili, gdy najbardziej była potrzebna.

Z drugiej strony, nie można było wiedzieć na pewne, w jakich okolicznościach pani de Baudricourt skończyła życie, jakie były jej ostatnie słowa i ostatnia wola. Pan Hudelot, związany z Lucyną i Wirginią bardzo silnymi węzłami, czy miłości czy pokrewieństwa, popadał w silne podejrzenie.

Z serca Jana de Baudricourt usunął się ciężar, który je tak długo przytłaczał: jego matka nie miała żadnej nienawiści do Charloty! W swojej radości nie wahał się opowiedzieć staremu, tak wiernemu przyjacielowi, a także panu Laloy wszystkie szczegóły odnoszące się do panny Vigneron i całego zajścia, nie wahając się nawet okryć śmiesznością, przyznaniem się do panicznego strachu na widok widmowego zjawiska.

Gdy skończył, pan Laloy rzekł:

— Pozostańmy każdy ze swojemi osobistemi uwagami, wywołanemi temi opowiadaniami, nic nie wnioskując na razie... Niechaj pan natychmiast odjeżdża, panie de Baudricourt i wraca do pałacu przez park.... Spotkamy się tutaj we trzech pojutrze, o tej samej godzinie; najgłówniejszą rzeczą jest, aby nikt się nie domyślał tego, o czem teraz wiemy i o czem sami nie wiedzieliśmy jeszcze przed godziną....

Automobil nr. 493 puścił się jak strzała i dowiózł oficera na miejsce, zkąd go wziął.

W dwadzieścia minut po opuszczeniu gabinetu prokuratora, Jan wchodził już na kurytarz pałacu w stroju człowieka, który przechadzał się bez celu, marząc w parku.

Wirginia była w kuchni.

Lucyna kończyła nakrywać do stołu w sali jadalnej.

Wycieczki pana Jana do parku wcale ich nie kłopotały. Wiedziały, że nie spotka już tam swojej Charloty.

Chodził tam, bo miał jeszcze pewne wątpliwości co do widma swojej matki, bo wahał się jeszcze z poślubieniem Lucyny, tej ofiary, której winien był jakoby wynagrodzenie dla honoru nazwiska Baudricourt'ów. Ale pierwsze wrażenia miała utwierdzić nowa scena, jaką zamierzano odegrać jednej z najbliższych nocy.

Zmarła ukazać się miała tak samo rozgniewana, jak pierwszym razem.

I wobec groźniejszej jeszcze postawy, Jan nie będzie się już wahał uwierzyć. Ulegnie i ożeni się z mniemaną córką kapitana de Baudricourt.

Należało tylko wybrać stosowną chwilę, którą oznaczy ostatecznie wytrawny doradca, czuły „chrzestny ojciec Lucyny“, pan Hudelot.

Jakby chcąc je utwierdzić w ich przypuszczeniach, Jan de Baudricourt, wyszedłszy nazajutrz wieczorem, długą chwilę pozostał przy grobie matki. A potem, zamyślony, przechadzał się po głównej alei, od kaplicy do stawu.

Na trzeci dzień wyszedł znowu i wymknął się z parku, dążąc ku drodze leśnej, gdzie wiedział, że znajdzie automobil prokuratora.

Co wynikło z nowej narady pomiędzy nim, doktorem i prokuratorem? o tem dowiemy się niebawem.

Uradzono przedewszystkiem, aby pan Baudricourt wychodził odtąd codziennie około dziesiątej wieczorem i zasiadał na jednej z ławek stojących na placyku pod cedrami. Przypuszczano, że widmo matki ukaże się znowu...

Ponieważ była to ostatnia kwadra, więc nie zbyt jasno i było sucho, można było śmiało przypuszczać, że po kilku wieczorach daremnego czekania, widmo matki zacznie się przechadzać pod oknami pałacu.

Jan oczywiście nie powinien był okazać żadnego wzruszenia i nie ruszać się z miejsca, a wróciwszy nieco później do pałacu, miał się udać na spoczynek, nie mówiąc nikomu ani słowa.

Nazajutrz dopiero, winien był okazać większy smutek a jednocześnie większą czułość dla Lucyny.

Tak się ułożono i to wszystko spełniło się co do joty, a przyniosło spodziewany rezultat.

Trzeciej nocy podczas wycieczki młodego oficera, około dziesiątej, gdy wszystko w pałacu zdawało się uśpione, pani de Baudricourt wyszła znowu z kaplicy i wkroczyła w główną aleję.

Niebo, mało rozjaśnione blaskiem księżyca, zasnute było nadto mgłą. Z tego powodu, oficer nie dojrzał postaci poruszającej się na dość oddalonej alei, aż dopóki nie znalazła się naprzeciw niego.

Pomimo wszystkiego co mu mówiono, pomimo swoich wątpliwości, pomimo prawdopodobieństwa oszustwa nie mógł się powstrzymać od wstrząśnienia.

To widmo, tak było podobne do matki, tej matki ukochanej, która pragnęła połączyć go z Charlotą, w dowód swojej macierzystej miłości! i która musiała skonać w niewymownym żalu, że nie może mieć w około siebie tych, których widzieć pragnęła: syna, Charlotę, doktora Lasalle!

(Ciąg dalszy nastąpi).

kapitulacyą Turcy zniszczyli wszystkie magazyny zboża, jeden magazyn mąki znaleziono nietknięty i mąkę rozdano natychmiast między ubogą ludność. Tylko niewiele budynków zostało uszkodzonych. Turcy przed wydaniem miasta zniszczyli broń, kilka ciężkich dział uszkodzono. Magazyny prochu i amunicyi wysadzono w powietrze. Nawet konie pozabijano, by nie wpadły w ręce nieprzyjaciół. Stacya radiotelegraficzna i reflektory zostały na rozkaz Szukriego baszy zniszczone.

Wojska bułgarskie i część serbskich rozmieszczono w koszarach. Władze wydały już zarządzenia w celu utrzymania porządku.

Turecka prasa przedstawia jednomyślnie upadek Adryanopola jako nieszczęście narodowe, które jednak zamiast pozbawiać otuchy powinno stać się bodźcem do dalszego prowadzenia wojny. Armia turecka jest w stanie pomścić upadek Adryanopola. Dalej sławią dzienniki bohaterstwo Szukriego baszy i załogi Adryanopola, zaznaczając, że cel obrony został osiągnięty, gdyż obrona tego miasta miała na celu zatrzymanie części armii bułgarskiej.

Tanin zauważa, że upadek Adryanopola bynajmniej nie stawia Turcyi w położeniu przymusowem co do przyjęcia przesadnych warunków nieprzyjaciela. Armia turecka potrafi nowym operacyom wojennym nieprzyjaciół stawić skuteczny opór, a mocarstwa powinny presyę swą wywrzeć na sprzymierzeńców bałkańskich.

W Sofii panuje oburzenie z powodu sprawozdania rządu serbskiego, podnoszącego nadzwyczajne zasługi armii serbskiej około zdobycia Adryanopola. W rzeczywistości, zdaniem kół sofijskich, Serbowie nie brali żadnego udziału w decydujących walkach. Walczyli oni na małej przestrzeni pierścienia oblężniczego w oddaleniu 10 km. od twierdzy, mieli tylko 100 zabitych, a forty zajęli dopiero po poddaniu się Turków. Na przyszłość wobec tego Bułgarzy zrezygnują z wszelkiej pomocy Serbów.

Z drugiej strony Serbowie czują się urażeni stanowiskiem swych sprzymierzeńców; dowodzą tego depesze serbskiego Biura prasowego. Jedna z nich stwierdza, że w walkach pod Adryanopolem brały udział dwie dywizye serbskie z kawaleryą. Serbska kawalerya liczyła 1200 ludzi, gdy bułgarska tylko 120, była to więc konnica serbska, która pierwsza wmaszerowała do Adryanopola.

Inna depesza z Belgradu podaje, że czarnogórski prezydent ministrów Martinowicz wystosował do serbskiego premiera Pasicza depeszę gratulacyjną z okazyi zajęcia Adryanopola. Również grecki premier Venizelos wystosował do Pasicza depeszę gratulacyjną z tej samej okazyi.

Jakby replikując na to, donoszą z Sofii, że generał Iwanow dnia 26 b. m. otrzymał od serbskiego generała Stepanowicza z Mustafa Baszy depeszę gratulacyjną z pozdrowieniem braterskiem i życzeniami z powodu złamania potężnego puklerza ottomańskiego.

Bukareszt. Rada ministrów uchwaliła podwyższyć budżet o 28 milionów przeważnie na cele wojskowe.

Berlin. Jedna z tutejszych korespondencyj zamieszcza informacyę, pochodzącą bezsprzecznie ze strony poselstwa bułgarskiego. Informacya powiada, że Bułgarya domaga się portu nad morzem Marmara. Port ten konieczny jest dla Bułgaryi dla handlu bezpośredniego z Azyą Mniejszą. Co do wynagrodzenia wojennego może znajdzie się sposób, aby uwzględnić żądania Bułgaryi. O atakowaniu Konstantynopola przez Bułgarów mowy być nie może.

Przegląd polityczny,

Najważniejszym wypadkiem ubiegłego tygodnia, posiadającym doniosłość ogólno-historyczną, jest zdobycie Adryanopola przez oblężniczą armię bułgarsko-serbską.

Z punktu widzenia militarnego jest to jeden z największych sukcesów w obfitej historyi oblężeń nowszych czasów, przynoszący zaszczyt i sławę tak stronie oblegającej, jak i broniącej. Twierdza, założona i uzbrojona według wymagań najnowszej techniki inżynierskiej, zaopatrzona obficie we wszelkie potrzeby dla wojska i w środki żywności, broniona przez przeszło 50.000 najlepszych wojsk tureckich regularnych, z heroicznym, na wszystko zdecydowanym i do wszelkich poświęceń zdolnym komendantem na czele, kolebka wojennych tradycyj Osmanów w Europie, pełna drogocennych zabytków i pamiątek historycznych tureckich, padła po pięciomiesięcznem oblężeniu mimo rozpaczliwych wysiłków obrony. Sposób prowadzenia oblężenia przez Bułgarów, ich bezwzględna energia, nie licząca się przy dopięciu raz wytkniętego celu ze stratami, ich niezłomna wola zwycięstwa, ich szalone męstwo i duch ofenzywny, przypominające burzę wojsk napoleońskich, wzbudzają podziw Europy i stawiają armię bułgarską pod względem jej wewnętrznej wartości na wysokim poziomie między armiami europejskiemi. Historya oblężenia i zdobycia Adryanopola zajmie godnie miejsce obok zdobycia Gdańska w r. 1807 przez marszałka Lefebvre, Saragossy w r. 1809 przez marszałka Lannes, obrony Hamburga w r. 1813 14 przez marszałka Davoût, wzięcia szturmem Sewastopola przez armię francusko-angielską w roku 1855, zdobycia Strasburga przez generała Werdera w r. 1870 i Port-Artura przez Japończyków w r. 1904 5.

Następstwa militarne zdobycia Adryanopola w razie dalszego prowadzenia wojny, mogą być nieobliczalne: cała przeszło stutysięczna armia oblężnicza bułgarsko-serbska staje się natychmiast rozporządzalną na głównym teatrze operacyjnym, na linii Czataldży i na półwyspie Gallipoli, ciężkie działa oblężnicze, jedynie zdolne do przełamania warownych pozycyj tureckich pod Czataldżą, mogą być obecnie przetransportowane do tamtejszych stanowisk armii bułgarskiej, wreszcie wszelkiego rodzaju transporty wojskowe bułgarskie mogą odtąd bez przeszkody przejeżdżać koleją przez Adryanopol, podczas gdy dotychczas, póki rejon fortyfikacyjny Adryanopola znajdował się w rękach nieprzyjaciela, musiano je z wielką stratą kosztów i czasu przed Adryanopolem przeładowywać na furgony i dopiero z drugiej strony rejonu fortecznego napowrót ładować na kolej.

Pod względem politycznym związek bałkański zyskał przez zdobycie tej twierdzy nader silny atut, pozwalający mu na tem twardsze akcentowanie jego warunków pokojowych z jednej strony przeciw Turcyi, z drugiej ewentualnie przeciw mocarstwom pośredniczącym.

Pod względem wreszcie moralnym prestige Bułgaryi w związku bałkańskim a związku w Europie wzrósł niepomiernie.

Równocześnie z wzięciem Adryanopola zanotowały ostatnie dni także nowy ruch ofenzywny głównej armii bułgarskiej na linii Czataldży, który doprowadził do odzyskania przez Bułgarów zajmowanych pierwotnie stanowisk i do usadowienia się ich w mieście Czataldży. Z powodzi częściowo sprzecznych wiadomości trudno na razie wywnioskować, czy gros sił obustronnych zaangażowało się w decydującą bitwę, czy też toczą się tylko walki częściowe. W każdym razie nadejście armii generała Iwanowa z pod Adryanopola z ciężką artyleryą musiałoby i tutaj sprowadzić ostateczne rozstrzygnięcie na rzecz Bułgarów.

Drażliwa z punktu widzenia ogólno-europejskiego sprawa Albanii postąpiła nieco ku ostatecznemu rozwikłaniu. Reunion ambasadorów ustalił już północną i północno-wschodnią granicę Albanii w ten sposób, iż Skutari ma przypaść Albanii, a miasta Diakowa, Prizrend i Dibra bez okręgów wiejskich Serbii. Granica południowa, jakkolwiek dotąd nie ustalona, pójdzie prawdopodobnie wzdłuż linii rzeki Kalamas.

Serbia czeka tylko na mający nastąpić wspólny krok mocarstw, aby wojska swe wycofać z zajętych dotąd terytoryów albańskich.

We Francyi grozi ponownie przesilenie gabinetowe. Wprawdzie nowy rząd odniósł na pierwszem posiedzeniu Izby deputowanych formalne zwycięstwo nieznaczną większością, ale rozbieżność zdań w łonie chwilowej większości rządowej radykalnej i socyalistyczno-radykalnej względem kwestyi reformy wyborczej i przywrócenia trzyletniej służby wojskowej kryje w sobie niebezpieczeństwo nowego przesilenia, a fakt, że rząd zdecydował się na skorzystanie z przysługującego mu na mocy obowiązującej obecnie ustawy rekrutacyjnej z r. 1905 wyjątkowego upoważnienia do zatrzymania pod bronią tych żołnierzy, którzy ukończyli dwa lata służby, świadczy o tem, że rząd sam nie liczy na rychłe przeprowadzenie głównego punktu swego programu wojskowego, i jest przygotowany na niespodzianki.

W Anglii powszechną uwagę zwróciły na siebie oświadczenia rządowe w Izbie gmin, stwierdzające, że Anglia nie jest żadnym formalnym traktatem zobowiązana do pomocy względem Francyi w razie wojny, że jednakże z drugiej strony musi sobie zachować swobodę użycia swej armii i floty w razie potrzeby w tym kierunku, w jakim interes jej będzie tego wymagał.

Jakkolwiek publiczne stwierdzenie tego faktu rozczarowało do pewnego stopnia opinię publiczną we Francyi, przyzwyczajoną do brania w rachubę pomocy angielskiej w razie konfliktu zbrojnego z Niemcami, to jednak z natury rzeczy, z międzynarodowego ugrupowania państw i ze stosunku gospodarczego Anglii do Niemiec wynika, że mimo braku formalnej konwencyi kooperacyjnej, Francya w razie zaatakowania jej przez wschodniego sąsiada otrzymałaby w pełnej mierze pomoc angielską. Odnośne oświadczenia angielskie miały widocznie na celu z jednej strony uspokoić partyę liberalną w kraju, z drugiej zaś powstrzymać Francyę od ewentualnych nierozważnych kroków, któreby mogły zagrażać pokojowi europejskiemu. Zresztą znajdujący się obecnie w Anglii u steru gabinet liberalny starał się zawsze o utrzymanie znośnego *modus vivendi* z Niemcami.

KRONIKA.

Lwów, 29 marca.

Kalendarz.

Niedziela (30 marca):
Kwiryna. — Szukosława. — Aleksya.
Wschód słońca o godzinie 5·06 rano, zachód słońca o godz. 5·50 po południu.
Poniedziałek (31 marca):
Balbiny. — Dobromira. — Kiryła.
Wschód słońca o godzinie 5·06 rano, zachód słońca o godzinie 5·52 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 5 stopni Cel.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu marcu wolno polować na: kozły, głusze i cietrzewie, (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jelenie, kozłów; od 15 zające, jarząbków, kuropatw i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły rz. kat. komitetowi budowy kościoła w Wysokiej, powiatu strzyżowskiego, na dokończenie tej budowy, zapomogi w kwocie 1000 kor.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** powrócił wczoraj wieczorem do Lwowa.

— **Komisya egzaminacyjna dla nauczycieli w wyższych Szkołach handlowych z polskim językiem wykładowym we Lwowie.** P. Minister wyznań i oświaty zamianował członkami tej Komisyi na przeciąg lat 1913, 1914 i 1915:

Dyrektorem Komisyi egzaminacyjnej: dr. Bronisława Kruczkiewicza, zwyczajnego profesora Uniwersytetu lwowskiego; zastępcą dyrektora Komisyi egzaminacyjnej Antoniego Pawłowskiego, radcę Rządu, dyrektora Akademii handlowej we Lwowie.

A. Egzaminatorami dla kandydatów na nauczycieli w wyższych Szkołach handlowych:

I. dla przedmiotów I. grupy:

1. dla umiejętności handlowych: dr. Kazimierza Petyniaka-Saneckiego, profesora Akademii handlowej we Lwowie i dr. Władysława Stesłowicza, sekretarza Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie;

2. dla buchalteryi, korespondencyi handlowej i prac kantorowych: dr. Jana Adamskiego, płatnego docenta w Politechnice lwowskiej i Mieczysława Christofa, profesora Akademii handlowej we Lwowie;

3. dla arytmetyki kupieckiej: dr. Tomasza Luleka, profesora Akademii handlowej w Krakowie i Antoniego Pawłowskiego, radcę Rządu, dyrektora Akademii handlowej we Lwowie;

4. dla prawa handlowego, wekslowego i przemysłowego: dr. Aleksandra Dolińskiego, zwyczajnego profesora Uniwersytetu lwowskiego, dr. Zbigniewa Pazdrę, nadzwyczajnego profesora Szkoły politechnicznej we Lwowie i dr. Jana Steczkowskiego, dyrektora Banku krajowego we Lwowie;

5. dla ekonomii politycznej: dr. Stanisława Grabskiego, zwyczajnego profesora Uniwersytetu we Lwowie i dr. Antoniego Kostaneckiego, zwyczajnego profesora Politechniki lwowskiej.

II. Dla przedmiotów drugiej grupy: dla języka francuskiego i korespondencyi handlowej: dr. Edwarda Porębowicza, zwyczajnego profesora Uniwersytetu we Lwowie i Pawła Postla, profesora Akademii handlowej we Lwowie.

III. Dla języka polskiego wykładowego: dr. Wilhelma Bruchnalskiego, zwyczajnego profesora Uniwersytetu we Lwowie i dr. Józefa Kallenbacha, zwyczajnego profesora Uniwersytetu we Lwowie.

IV. Dla egzaminów uzupełniających:

1. dla geografii handlowej: dr. Stanisława Pawłowskiego, profesora Akademii handlowej we Lwowie i dr. Eugeniusza Romera, zwyczajnego profesora Uniwersytetu lwowskiego.

2. dla historyi handlowej: dr. Stanisława Pawłowskiego, profesora Akademii handlowej we Lwowie i dr. Stanisława Zakrzewskiego, nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu we Lwowie;

3. dla arytmetyki kupieckiej: Mieczysława Christofa, profesora Akademii handlowej we Lwowie i Antoniego Pawłowskiego, radcę Rządu i dyrektora Akademii handlowej we Lwowie.

4. dla arytmetyki politycznej: Maryana Langa, profesora Akademii handlowej w Krakowie i Antoniego Pawłowskiego, radcę Rządu, dyrektora Akademii handlowej we Lwowie;

5. dla towaroznawstwa i technologii mechanicznej: Adama Maurizio, zwyczajnego profesora Politechniki lwowskiej i Romana Załozieckiego, profesora Akademii handlowej i prywatnego docenta Politechniki lwowskiej;

6. dla korespondencyi handlowej w obcych językach: Pawła Postla, profesora Akademii handlowej we Lwowie i Henryka Unczowskiego, profesora Akademii handlowej we Lwowie, obu dla korespondencyi handlowej francuskiej, Józefa Kannenberga, dyrektora Akademii handlowej w Krakowie i Pawła Postla, profesora Akademii handlowej we Lwowie, obu dla korespondencyi handlowej niemieckiej.

V. Dla egzaminów o rozszerzonym zakresie:

1. dla arytmetyki politycznej: Maryana Langa, profesora Akademii handlowej w Krakowie i Antoniego Pawłowskiego, radcę Rządu, dyrektora Akademii handlowej we Lwowie;

2. dla prawa handlowego, wekslowego i przemysłowego: dr. Aleksandra Dolińskiego, zwycz. prof. Uniwersytetu we Lwowie, dr. Zbigniewa Pazdrę, nadzwyczajnego profesora Politechniki lwowskiej i dr. Jana Steczkowskiego, dyrektora Banku krajowego we Lwowie;

3. dla ekonomii politycznej: dr. Stanisława Grabskiego, zwyczajnego profesora Uniwersytetu lwowskiego i dr. Antoniego Kostaneckiego, zwyczajnego profesora Politechniki lwowskiej.

B. Dla kandydatów na nauczycieli szkół handlowych dwuklasowych:

I. Dla przedmiotów pierwszej grupy:

1. dla buchalteryi, korespondencyi handlowej i prac kantorowych: dr. Jana Adamskiego, płatnego docenta Politechniki lwowskiej i Mieczysława Christofa, profesora Akademii handlowej we Lwowie;

2. dla umiejętności handlowych i wekslowych: dr. Kazimierza Petyniaka-Saneckiego, profesora Akademii handlowej we Lwowie, dr. Władysława Stesłowicza, sekretarza Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie i dr. Jana Steczkowskiego, dyrektora Banku krajowego we Lwowie;

3. dla rachunkowości kupieckiej: Mieczysława Christofa, profesora Akademii handlowej we Lwowie i Antoniego Pawłowskiego, radcę Rządu, dyrektora Akademii handlowej we Lwowie.

II. Dla przedmiotów drugiej grupy:

1. dla historyi naturalnej: Adama Maurizio, zwyczajnego profesora Politechniki lwowskiej i Maksymiliana Schoennetta, profesora Akademii handlowej we Lwowie;

2. dla nauk przyrodniczych: dr. Tadeusza Godlewskiego, zwyczajnego profesora Politechniki lwowskiej i dr. Ignacego Zakrzewskiego, zwyczajnego profesora Uniwersytetu we Lwowie;

3. dla towaroznawstwa: Adama Maurizio, zwyczajnego profesora Politechniki lwowskiej i Romana Załozieckiego, profesora Akademii handlowej i docenta prywatnego Politechniki lwowskiej;

4. dla geografii handlowej: dr. Stanisława Pawłowskiego, profesora Akademii handlowej we Lwowie i dr. Eugeniusza Romera, zwyczajnego profesora Uniwersytetu we Lwowie.

III. Dla polskiego języka wykładowego: dr. Wilhelma Bruchnalskiego, zwyczajnego profesora Uniwersytetu we Lwowie i dr. Józefa Kallenbacha, zwyczajnego profesora Uniwersytetu we Lwowie.

— **Z kancelaryi sejmowej** donoszą nam: Celem uczynienia zadość często wyrażanym życzeniom pp. posłów na Sejm krajowy, przeznaczono osobną salę (VI. Sala komisyjna) na poczekalnię lub rozmownicę dla osób, pragnących porozumieć się z członkami Sejmu krajowego w czasie posiedzeń sejmowych, zarządzając zarazem otwarcie dla tychże osób osobnego wejścia do gmachu sejmowego (Trzecia brama).

Wejście to znajduje się przy ul. Marszałkowskiej, na lewo od głównej bramy, wiodącej do wielkiej klatki schodowej.

— **Sejmik relacyjny.** Dnia 2 kwietnia b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Rady powiatowej w Czortkowie sejmik relacyjny posłów na Sejm krajowy z większych posiadłości dawniejszego obwodu czortkowskiego, pp. Kazimierza Horodyskiego i Kornela Paygerta.

— **Z c. k. żandarmeryi.** Pułkownik Franciszek Pokorny, komendant krajowej komendy żandarmeryi nr. 13 w Czerniowcach, przeniesiony został w tym samym charakterze do krajowej komendy żandarmeryi nr. 10 w Opawie.

Srebrny krzyż zasługi z koroną otrzymał komendant posterunku tytularny wachmistrz Grzegorz Huryn z krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie za uratowanie z niebezpieczeństwem życia trojga ludzi od śmierci w płomieniach. Srebrne krzyże zasługi otrzymali: komendant posterunku tytularny wachmistrz Józef Elsner z krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie za uratowanie z niebezpie-

czeństwem życia podwładnego, oraz dwóch wieśniaków od utonięcia, oraz za dzielny ratunek dalszych trzech osób podczas katastrofy powodzi, tudzież żandarmi tytularni komendanci posterunków z tejże komendy Wiktor Leśniak za uratowanie z narażeniem własnego życia jednej osoby od śmierci w płomieniach i Kazimierz Rostkowski za uratowanie z narażeniem życia człowieka od utonięcia i za uratowanie dalszych trzech osób w czasie powodzi.

— **Wypadek lotnika.** Z Poli donoszą: Podczas podróży Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda statkiem „Lacroma“ z Tryestu do Poli, przedsięwziętej celem dokonania inspekcyi floty, zdarzył się wypadek, który na szczęście nie przybrał większych rozmiarów. Jeden z najlepszych pilotów marynarki wojennej porucznik Baufield spadł podczas wzlotu, jaki przedsięwziął na przyjęcie Najd. Arcyksięcia wraz z drugim oficerem i złamał prawą nogę.

— **Nowy Arcybiskup wiedeński.** Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, proboszcz Klosterneuburga, prałat Piffl zamianowany został Arcybiskupem wiedeńskim.

— **Koncesya na aptekę.** C. k. Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacyi Filipowi Freudenthalowi koncesyę na samoistne prowadzenie apteki publicznej pod „Złotym Orłem“ w Tarnopolu, nabytej w drodze kupna od magistra farmacyi Hermana Kahanego.

— **W Czytelni katolickiej** wygłosi dnia 31 marca b. r. o godzinie 7 wieczorem punktualnie pani J. B. odczyt Jana Miodoborskiego p. t. „Krasiński w świetle pojęć współczesnych“.

— **Dalsze wpisy** do miejskiej szkoły gospodarstwa domowego liceum im. król. Jadwigi przyjmuje dyrekcya liceum im. król. Jadwigi w godzinach urzędowych. — Kurs trwa 3 miesiące. — Czesne 10 kor. miesięcznie, wpisowe jednorazowe 4 kor.

— **Autoryzacya techników asekuracyjnych.** Stosownie do postanowienia § 18 rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych i Ministerstwa wyznań i oświaty z 3 lutego 1895 d. p. p. nr. 23 o autoryzacyi techników asekuracyjnych podaje niniejszem Ministerstwo spraw wewnętrznych do wiadomości, że Gottfridowi Zrubekowi, adjunktowi II. klasy służby asekuracyjno-technicznej w Ministerstwie spraw wewnętrznych w Wiedniu; Fryderykowi Zauła, matematykowi c. k. uprzyw. Riunione Adriatica di Sicurta w Tryjeście; Wacławowi Chodera, urzędnikowi Banku wzajemnego ubezpieczenia „Slavia“ w Pradze; Franciszkowi Hrebikowi, technikowi asekuracyjnemu Pierwszego czeskiego ogólnego Towarzystwa akcyjnego ubezpieczeń życiowych w Pradze; Władysławowi Autengruberowi, urzędnikowi Towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia życiowego i rentowego „Praha“ w Pradze; Laroslavowi Cvetnic, szefowi matematyki Czeskiego zakładu wzajemnych ubezpieczeń życiowych w Pradze; Karolowi Schwarzowi, urzędnikowi Towarzystwa pensyjnego niemieckich Kas oszczędności Austryi w Pradze i Franciszkowi Strnad, matematykowi asekuracyjnemu i urzędnikowi krajowemu w Pradze, udzielono urzędowej autoryzacyi na techników asekuracyjnych, tudzież że wymienieni złożyli przysięgę, a to pierwszy w Namiestnictwie w Wiedniu, drugi w Namiestnictwie w Tryeście, wszyscy zaś następni w Namiestnictwie w Pradze.

— **Krajowy Zjazd delegatów i delegatek** wszystkich Polskich Towarzystw nauczycielskich odbędzie się w niedzielę, dnia 30 b. m. o godzinie 11 przed południem we Lwowie w sali Polskiego Towarzystwa pedagogicznego ul. Zimorowicza l. 17, w obecności posłów sejmowych i zaproszonych gości. Na porządku dziennym sprawa regulacyi płac nauczycielskich i pragmatyki służbowej na zasadzie uchwalonej przez wiece krajowe w r. 1907 i 1912.

— **Ruch budowlany we Lwowie.** W styczniu r. b. we Lwowie udzielono konsensów na budowę nowych domów 19, na adaptacye, rekonstrukcye i t. p. 11, na budowę kanałów 12. Na użytkowanie udzielono konsensów: na nowe domy 9, na przebudowy 5, na dobudowania 2, razem 16 konsensów. Z liczby tej było domów parterowych 3, jednopiętrowych 1, dwupiętrowych 7, trzypiętrowych 4, czteropiętrowych 1. Domy te obejmowały 121 mieszkań.

— **Nowy posterunek żandarmeryi** utworzony został w Rajsku, powiatu oświęcimskiego.

— **Mianowanie.** Komisya gazowo-elektryczna Rady miasta Krakowa zamianowała b. dyrektora gazowni w Stryju, p. Seiferta, starszym inżynierem gazowni w Krakowie.

— **Z Izby sądowej.** Dziś przed Trybunałem orzekającym w Krakowie rozpoczęła się rozprawa karna przeciwko konduktorowi Józefowi Narowskiemu i kilku innym konduktorom z powodu wyrabiania przez nich posad na kolei i pobierania za to pieniędzy. Po zeznaniach świadka, starszego inspektora kolejowego p. Stefana, który podał, że Narowski nie miał dopuścić się nadużycia w urzędzie, wniosła obrona przekazanie sprawy częścią ławie przysięgłych jako zbrodni oszustwa, częścią sądowi powiatowemu. Trybunał odmówił wnioskom. Obwinieni tłumaczą się, że nie pobierali pieniędzy za wyrabianie posad, lecz za udzielanie nauki zawodowej nowo wstępującym do służby.

— **Jubileusz pisma.** *Nowiny Raciborskie* obchodzą w tych dniach 25-letni jubileusz istnienia. Pismo to założył dr. Rostek, obecnie wydaje je wydawnictwo *Katolika*.

— **Echa zamachu na biskupa-sufragana wiedeńskiego ks. Pflugera.** We czwartek odbyła się przed trybunałem orzekającym w Wiedniu rozprawa karna przeciw Hermanowi Prinzowi, który w lecie roku ubiegłego popełnił zamach na biskupa-sufragana ks. Pflugera. Prinz bez żadnej osobistej przyczyny pchnął ks. biskupa nożem w łopatkę i ciężko go zranił. Biskup Pfluger, który z rany zupełnie się wyleczył, zjawił się jako świadek i oświadczył, że sprawcy przebacza. Sąd skazał Prinza, który już kilkakrotnie był karany i był też w domu obłąkanych, na dwa lata ciężkiego więzienia.

△ **Zgubiono:** torebkę pozłacaną z pularesem i kwotą 19 koron; weksel na 500 kor. z podpisami Józefa Rapaporta i Hermana Ohrweschla.

△ **Pęknięcie rury wodociągowej.** W ulicy Zbarazkiej w pobliżu realności pod l. 8 pękła wczoraj rura wodociągowa, znajdująca się pod chodnikiem, przyczem uchodząca woda poczęła podmulać chodnik. Pogotowie wodociągowe naprawiło wkrótce pęknięty przewód wodociągowy.

(△) **W ulicy Grodeckiej** napadł wczoraj robotnik Łukasz Michałejko na swego kolegę zawodowego Jana Turkiewicza i ugodził go tak silnie sztabą żelazną w głowę, że Turkiewicz padł na ziemię nieprzytomny. Stacya ratunkowa stwierdziwszy u Turkiewicza wstrząs mózgu, odwiozła go do szpitala powszechnego, Michałejkę zaś aresztowała policya. Powodem napadu miało być rzekomo to, że Turkiewicz „bałamucił“ żonę Michałejki.

(△) **Ucieczka uczniów.** Doniesiono dziś przed południem tutejszej policyi, że dwaj bracia Maryan i Stanisław Rusoccy, uczniowie szkoły realnej, uciekli z mieszkania swego brata i zabrawszy z kufra pieniądze, zapewne wyjechali ze Lwowa.

(△) **Skradzione konie.** Żandarmerya w Olesku telegraficznie zawiadomiła lwowską policyę, że skradziono tam konia gniadego, klacz gniadą, wóz i uprząż.

(△) **Aresztowanie na dworcu kolejowym.** Pociągiem od strony Mościsk przybyła między innymi jakaś kobieta, która wyglądem swoim wzbudziła podejrzenie u agenta policyjnego. Zatrzymana przez niego podała, że nazywa się Anna Głuchowska, jest wdową, zamieszkałą w Żydaczowie. Po chwili nie chciała już przed komisarzem. policyi dawać dalszych wyjaśnień, udając głuchą i głupkowatą. Odstawiono ją do aresztów policyjnych, a podczas rewizyi znaleziono przy niej rozmaite drobiazgi, wskazujące na to, że jest niezawodnie złodziejka kolejową, której specyalnością jest okradanie podróżnych, a zwłaszcza emigrantów. Miała przy sobie gotówką 250 koron, pięć złotych pierścionków, kartkę z adresami kilku konduktorów kolejowych, między innymi i takich, którzy pozostają pod zarzutem kradzieży kolejowych, 10 biletów kolejowych na różne przestrzenie, kartę okrętową, kartki meldunkowe i t. p. Na razie zatrzymano ją w aresztach, a policya prowadzi dalsze śledztwo.

(△) **Kronika policyjna.** Z mieszkania kupca Jakóba Reimana przy ul. Pod Dębem l. 22 skradziono wczoraj wieczorem puhar srebrny, dwa srebrne lichtarze, dwie kapy i 100 koron gotówką.

Stefan Budzicki, rzeźnik, doniósł wczoraj policyi, że niejakiemu Albinowi Potocznemu, rzekomo handlarzowi nierogacizny, dał 100 kor. na zakupno towaru i nie ma ani towaru, ani zobaczyć się nie może z Potocznym, który bawi się wesoło za te pieniądze.

Dziś doniósł policyi p. N. Łukasiewicz, kupiec, zamieszkały przy ul. Zielonej, że powróciwszy do domu, zastał mieszkanie zupełnie splondrowane. W czasie świąt włamali się złodzieje do jego mieszkania i zabrali mnóstwo rzeczy. Szkodę oblicza p. Łukasiewicz na przeszło 1000 koron.

Kronika zagraniczna.

* Szukri-basza. Imię to pozostanie w dziejach tureckich, jako wspomnienie dzielności i żołnierskiego honoru. Historyczność wywalczy sobie Szukri-basza nie tylko najwyższem dziełem swem, obroną Adryanopola, choć nie zwycięzką ale bohaterską; jak się okazuje, całe życie jego składało się na biografię człowieka o niezwykłym harcie ducha.

Urodził się w 1854 r. w Erzerum, jako syn tureckiego oficera. Ojciec jego podobnie, jak inni członkowie rodziny, służył w wojsku, stryj odznaczył się w kampanii na Kaukazie. Szukri ukończył szkołę wojskową w Konstantynopolu. — Po otrzymaniu patentu w r. 1885 wysłano go na dalsze studya wojskowe do Niemiec. Dosłużył się rangi kapitana artyleryi; gdy powracał do Konstantynopola, Wilhelm I. pisał do Abdul Hamida: „Zaszczytem jest dla mojej armii takich mieć oficerów“. Abdul Hamid zatrzymał młodego oficera przy sobie w charakterze przybocznego adjutanta i powierzył mu komendę pułku artyleryi.

Niebawem teść Szukriego, Muri-basza, koniuszy sułtana, popadł w niełaskę i wysłany został na wygnanie do Damaszku; wraz z nim usunięto też ze stolicy i Szukriego, mianując go komendantem artyleryi w Adryanopolu. — W r. 1903, jako generał dywizyi, odznaczył się podczas powstania w Macedonii. Pomiędzy Tirnowo i Wizą zebrała się czeta, złożona z 5000 do 6000 ludzi, która wyruszyć miała na Adryanopol. Komenda twierdzy, zaskoczona wypadkami, nie miała ani dostatecznej załogi, ani amunicyi. Sytuacya z dnia na dzień stawała się groźniejszą. Szukri-basza ściągnął szybko pojedyncze oddziały wojska, uciążliwą drogą, prawie bez środków żywności, przeprowadził je do Wizy i niespodziewanem natarciem udaremnił atak.

Intrygi w stolicy spowodowały przeniesienie Szukriego do Salonik, gdzie przebywał, gdy wybuchła w r. 1908 rewolucya młodoturecka. Wśród rozpolitykowanych generałów, trzymał się na uboczu i tem zwrócił na siebie uwagę sułtana. Wysłano go do Monasteru i wilajetu Kossowo, aby zbadał budzący się ruch i zdał o nim relacyę. Spełnił powierzoną sobie misyę i zbadawszy stosunki społeczne wśród chrześcian, podległych berłu ottomańskiemu, wrócił do Konstantynopola z przekonaniem, że nadanie praw obywatelskich ludności może uratować państwo. Przekonania swoje wypowiedział Abdul-Hamidowi i sułtan po audyencyi Szukri-baszy zdecydował się nadać konstytucyę.

O ile był zwolennikiem praw konstytucyjnych, o tyle nie podzielał idei młodotureckiej, wciągającej w politykę korpus oficerski. Między doktrynerami Młodoturkami a Szukri baszą rozpoczął się tajny, ale nieubłagany antagonizm. Szukri basza był przedmiotem nienawiści u Młodoturków, a więc i u zależnych od komitetu oficerów. „Zausznik tyrana“ — to była jego nazwa i hasło zwalczania go. Więc gdy niebawem wybuchła kontrrewolucya, a w ślad za nią przyszły represye Młodoturków — zemsta komitetu dosięgła i Szukri baszę. Przypomniano mu jego surowość, jaką stosował do politykujących oficerów; kary, nakładane przezeń na tych, którzy łamali dyscyplinę wojskową. Nowy rząd wynalazł dlań honorową banicyę: dowództwo 9 korpusem armii w Erzerumie. Szukri basza przyjął bez szemrania ten posterunek. Gdy jednak rychło rozpoczęła się w Turcyi reforma armii, okazało się, że sztab nie posiada nadmiaru tak ukwalifikowanych generałów, jak Szukri basza. Odwołano jego nominacyę kresową i powierzono mu inspektorat generalny rezerw w Konstantynopolu. W dniu wybuchu wojny wyznaczono mu dowództwo twierdzą Adryanopolską.

Gdy komitet polityczny oficerów zwyciężył Abdul Hamida i gdy cała armia zradykalizowana, upojona była entuzyazmem, Szukri basza wypowiedział pamiętne słowa:

— Zyskaliśmy wolność, straciliśmy armię.

Wojna obecna w całej tragicznej pełni sprawdziła prawdę słów Szukri baszy, jedynego wśród generałów, który prawdzie tej chciał zaprzeczyć.

* Wypadek na Wołdze. Z powodu ruszenia kry na Wołdze 100 barek rybackich — jak donoszą z Rybińska — uniesionych zostało przez fale. Wiele z nich kry zdruzgotały. Straty są bardzo wielkie. Wielu rybaków zginęło.

* Powódź w Ameryce. Woda w Dayton znacznie opadła. Ludzie, których powódź zatrzymała w dzielnicy handlowej mogli swobodnie udać się do swych mieszkań na przedmieściach.

W Dayton zginęło 200 ludzi, w Columbus 150, w Samesville 250, w Hamilton poniosło śmierć 50 osób z powodu zawalenia się hotelu. Wiele miast jest zupełnie odciętych od komunikacyi, ponieważ jednak woda opada, spodziewają się, że wkrótce nadejdą pewne wiadomości.

Według ostatnich doniesień, istnieje nadzieja, że liczba ofiar katastrofy powodzi nie przeniesie 2000 osób.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru miejskiego donoszą: Dziś wieczorem w „Rigolecie“ Verdiego drugi i nieodwołatnie ostatni występ znakomitego śpiewaka Opery wiedeńskiej, Józefa Schwarza, który na onegdajszem przedstawieniu tak olbrzymi odniósł sukces.

Po dzisiejszem przedstawieniu p. Schwarz wyjeżdża natychmiast do Wiednia, starania jego bowiem o przedłużenie urlopu nie odniosły skutku. Tem samem i repertuar niedzielny pozostaje bez zmiany,

W poniedziałek premiera arcyzabawnej krotochwili amerykańskiej autorki Małgorzaty Mayo p. t. „To moje dziecko“ w przekładzie M. Sachorowskiego. W sferach teatralnych wróżą tej sztuce, odznaczającej się nadzwyczajnym wprost humorem i komizmem, wielkie powodzenie. Główne role odtworzą pp. Trapszo i Jankowska, oraz Nowacki i Dobrzański, którzy mają tu szerokie pole do popisu, zwłaszcza p. Nowacki, który po raz pierwszy grać będzie rolę ojca.

Na wtorek zapowiada afisz teatralny efektowną i z wielkiem powodzeniem na scenach zagranicznych wystawianą operetkę Pawła Linckego p. t. „Grigri“. W głównych rolach ujrzymy panie: Miłowską, Kasprowiczową, Blumentalównę i Markowską, — oraz pp.: Kuligowskiego, Millera, Solnickiego i Zarembę; ten ostatni gra zabawną rolę murzyńskiego króla Magefiki.

„Grigri“ grana będzie przez trzy dni z rzędu, t. j. we wtorek, środę i czwartek.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, 28 marca o godz. pół do 8 wieczorem „Rigoletto“, opera J. Verdiego; występ Stan. Korwin-Szymanowskiej i Józefa Schwartza. — W niedzielę, 30 marca, o godzinie pół do 4 po południu „Taniec czynowników“, komedya L. Birinskiego; o godz. pół do 8 wieczorem „Kuglarz“, opera J. Masseneta, „Flet zaczarowany“, balet, Czechowskiego i „Wesele w Ojcowie“, balet, K. Kurpińskiego. — W poniedziałek, 31 marca, po raz pierwszy (nowość) „To moje dziecko“ (Baby mine), krotochwila amerykańska w 3 aktach, napisała Małgorzata Mayo, tłum. M. Sachorowski. Abonament Nr. 32. — We wtorek, 1 kwietnia, po raz pierwszy (nowość) „Grigri“, operetka w 3 aktach Bolten-Boekersa i Henriot Chancola, muzyka Pawła Linckego. Abonament Nr. 33. — We środę, 2 kwietnia „Grigri“, operetka, P. Linckego. — We czwartek, 3 kwietnia „Grigri“, operetka, P, Linckego. — W piątek, 4 kwietnia „To moje dziecko“, napisała M. Mayo, tłumaczył M. Sachorowski. — W sobotę, 5 kwietnia, o godz. pół do 4 po południu „Sen nocy letniej“, Szekspira. — W sobotę, 5 kwietnia, o godz. pół do 8 wieczorem „Grigri“, operetka, P. Linckego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Jutro, w niedzielę, 30 marca, o godzinie pół do 4 „Dożywocie“, komedya; o godzinie pół do 8 wieczorem „Kobieta i pajac“, sztuka. — Poniedziałek, 31 marca, „Wiele hałasu o nic“, komedya.

Przegląd prasy.

Dziennik Polski z dnia 28 b. m. w artykule p. t. „Wiece i protesty“ przestrzega przed tem, aby rezolucye i protesty w sprawie reformy wyborczej, uchwalane na odbywających się obecnie licznych wiecach, nie były przedstawiane jako wyraz przekonania całych powiatów i całej ludności „niezawisłej“, ponieważ ludność nie jest poinformowana o wszystkich argumentach i wszystkich wątpliwościach, wmawia się w nią, że idzie tylko o złą wolę, przeciw której należy protestować, i wskutek tego łatwowiernie protestuje.

W dalszym ciągu przestrzega *Dziennik Polski* przed rozpętaniem agitacyi wiecowej, a za nią radykalizmu, który ewentualnemi żądaniami nowemi może szanse reformy wyborczej tylko pogorszyć i zaznacza, że kto dziś zwalcza reformę, zapomina, iż może przyjść gorsza, bo radykalniejsza.

Gazeta Wieczorna z dnia 26 b. m. w artykule p. t. „Memento“ przestrzega przed konsekwencyami ewentualnego udaremnienia sejmowej reformy wyborczej, wskazując na przykład Czech, którym wskutek kilkoletniej obstrukcyi w Sejmie i zatamowania normalnego toku gospodarki krajowej grozi bankructwo i zamianowanie komisarza rządowego. Reforma wyborcza posiada, zdaniem *Gazety Wieczornej*, oprócz doniosłego znaczenia politycznego, także głęboko w życie kraju wnikającą doniosłość gospodarczą, udaremnienie jej może zatem sprowadzić, jak w Czechach, kryzys gospodarczy i zaprzepaścić całe nasze życie autonomiczne.

Czas z dnia 27 b. m. w artykule p. t. „Sejmiki“ zaznacza, że jakkolwiek wskazane jest porozumienie się posłów z wyborcami w chwilach ważnych, to jednak jest rzeczą uznaną, że t. zw. mandat *impératif* wyborców jest zaprzeczeniem stanowiska i obowiązków posła, który przez to przestałby być czynnikiem politycznym a stałby się posłańcem wyborców. Taki „mandat *impératif*“ stanowiłby zdaniem *Czasu* zniesienie odpowiedzialności posła i przewrót obecnego ustroju parlamentarnego, a dotychczasowe sejmiki są właśnie takiem zaprzeczeniem parlamentaryzmu.

Sejmiki zdaniem *Czasu* uchwalają na podstawie informacyj jednostronnych zwykle bez dyskusyi krytycznej, a jakkolwiek klub Centrum, który urządza te sejmiki, wie do-

skonale, ile prawdy i ile fikcyi jest w zasadzie demokratycznych rządów, i jakkolwiek zwalcza zasadniczo obyczaje demokratyczne, to jednak odwołuje się do nich, gdy mu to potrzebne.

Czas uznaje potrzebę porozumiewania się posłów z wyborcami, ale występuje przeciw uchwałom krępującym swobodę posła jako bardzo szkodliwemu i niebezpiecznemu obyczajowi antikonstytucyjnemu, i uważa w obecnej sytuacyi udzielanie posłom „mandatu *impératif*“ przez sejmiki za objaw terroru.

Diło z dnia 27 bm. w artykule pt. „Co to ma znaczyć?“ pisze, że logika uprawniała do nadziei, iż wobec zawartego kompromisu w sprawie reformy wyborczej, nie będą jej dojściu do skutku żadne już stawiane trudności, ale stało się inaczej, gdyż w chwili oficyalnego zatwierdzenia kompromisu, wystąpiły dwie grupy posłów polskich, podolacy i wszechpolacy, jako przedstawiciele polskiej mniejszości przeciw urzeczywistnieniu reformy z akcyą, która przybierać zaczyna coraz szersze rozmiary. Po wiecach we Lwowie — pisze *Diło* — nastąpiły wiece na prowincyi, a posłowie polscy nie zadowalniają się zwoływaniem wyborców wielkiej własności i miast, ale ci właśnie z nich, którzy dzięki terroryzmowi wyborczemu posiedli mandaty w ukraińskich wschodnich okręgach wiejskich, zaczynają znanym sposobem aranżować sejmiki wyborcze w swoich okręgach wyborczych, aby w imieniu ukraińskiego ludu tych okręgów protestować przeciw kompromisowi w sprawie reformy wyborczej. Kompromis ten zdaniem *Diła* ma między innemi na myśli przeprowadzenie bodaj w pewnej części rozgraniczenia narodowego stanu posiadania, a temsamem uniemożliwienie elementom ruskiemu narodowi wrogim zdobywania ukraińskich mandatów. Otóż — kontynuuje *Diło* — tym panom usuwa się przez to grunt z pod nóg i to ich skłania do protestów.

W dalszym ciągu zapytuje *Diło*, co właściwie ma znaczyć ta walka podjazdowa przeciw kompromisowi i zaznacza, że jeżeli polscy dziedzice protestują przeciw tej drobnej części praw, jaką Rusinom ma przynieść reforma wyborcza, to i ci ostatni powinni na licznych wiecach wypowiedzieć swoje zdanie, w tych zaś okręgach wyborczych, w których ukraińskie mandaty posiedli kandydaci polskiej Rady Narodowej, naród ruski powinien stanowczo zażądać, aby oni zaprzestali występowania przeciw zawartemu kompromisowi.

JUBILEUSZ
dr. Grzegorza Ziembickiego.

Dziś przed południem odbył się w szpitalu powszechnym uroczysty obchód 30-lecia pracy dr. Grzegorza Ziembickiego na stanowisku prymaryusza oddziału chirurgicznego. W jednej z sal szpitala na II. piętrze, udekorowanej pięknie krzewami i dywanami, zebrali się uczestnicy uroczystości, między nimi JE. Leon hr. Piniński, JE. Aleksander Tchorznicki, członkowie Wydziału krajowego: radca Dworu dr. Tadeusz Pilat i dr. Bernadzikowski, dalej protomedyk dr. Lachowicz, b. dyrektor Banku krajowego dr. Alfred Zgórski, dyrektor szpitala powszechnego dr. Starzewski, inspektorzy szpitala: dr. Miller i dr. Lipski. Jako delegaci przybyli: imieniem Związku zdrojowego drowie: Bandrowski, Praschil i Wojtkowski; imieniem Towarzystwa lekarskiego prezes dr. Bednarski; imieniem Polikliniki dr. Trzcieniecki; imieniem Izby lekarskiej prezes dr. Festenburg i dr. Pappée; im. szpitala żydowskiego drowie: Pisek, Erlich i Ruff; imieniem *Tygodnika Lekarskiego* doc. dr. Nowicki. W wielkiej liczbie zjawili się dyrektorzy szpitali prowincyonalnych, profesorzy wydziału medycznego w komplecie, uczniowie, słuchacze i słuchaczki, wiele pań, oraz deputacya chłopów z Malczyc, posiadłości dr. Ziembickiego.

Wśród hucznych oklasków wprowadzili jubilata dr. Starzewski i prof. dr. Wiczkowski i posadzili go na fotelu na podyum, ubranem dywanami i krzewami.

Pierwszy przemówił dyrektor szpitala powszechnego dr. S t a r z e w s k i. Mowca zaznaczył, że z urzędu przypadł mu zaszczyt pierwszego przemówienia do czcigodnego jubilata, zaszczyt niezwykły i radosny, bo powitanie nietylko kolegi po fachu, ale uczonego, człowieka wybitnego, obywatela i patryoty, o wielkiem sercu i szlachetnej duszy. „Inni mówcy — mówił dalej dr. Starzewski — przedstawią zalety i zasługi dr. Ziembickiego, jako prymaryusza i wybitnego członka społeczeństwa polskiego — mnie pozwól drogi i czcigodny jubilacie, że ci złożę hołd imieniem szpitala, dla którego tyleś zasług położył, oraz życzenia, aby ci Bóg dał siły do dalszej pracy dla dobra nauki polskiej i chorej ludzkości“.

Quod felix faustum fortunatumque sit.

Następnie zabrał głos prof. dr. Wiczkowski.

Profesor dr. W i c z k o w s k i rozpoczął swe przemówienie od stwierdzenia, jak sympatyczne wrażenie wywołała w kołach lekarzy szpitalnych i pacyentów dr. Ziembickiego myśl urządzenia dzisiejszego jubileuszu. „Cieszymy się tą chwilą — mówił — kiedy składając hołdy jednemu z naszych najdzielniejszych, tem samem podnosimy w opinii publicznej szacunek dla stanu lekarskiego“. Dr. Ziembickiego uważać musi każdy za zasłużonego, bo wszystkie kartki księgi swojego dotychczasowego żywota zapisał świetnie i wzniośle, czy to jako lekarz, prymaryusz, profesor, czy to jako Polak-obywatel, kolega i przyjaciel, wreszcie jako człowiek w życiu prywatnem. Za szczęśliwego, bo gwiazda szczęścia przyświecała mu od zarania życia, bo dążył do chwały i sławy wrodzoną dzielnością osobistą, która kierowała jego kroki ku naśladowaniu ojca „głośnego na całą Polskę lekarza i żołnierza wojsk polskich“.

Przebiegłszy w zwięzłych słowach dzieje zagranicznych studyów jubilata, odmalował mowca chwilę wstąpienia dr. Ziembickiego do służby krajowej. „Tak więc — cytujemy słowa dr. Wiczkowskiego — w r. 1883 spotykamy cię przy warstacie chirurgicznym w szpitalu powszechnym jako prymaryusza. Tutaj rzutki i bystry twój umysł, wykształcony w blasku koryfeuszów nauki chirurgicznej, znalazł szerokie i obfite pole działania. Któż zliczy te tysiące chorych, którym zdrowie i życie uratowałeś w ciągu tych lat trzydziestu. Pod twojem okiem kształciły się setki młodych lekarzy, a z tych trzydziestu zajęło naczelne miejsca inspektorów, dyrektorów i kierowników szpitalnych, którzy wyposażeni twoją wiedzą i twojem doświadczeniem, roznoszą po całym kraju twoją sławą, przynosząc życie i zdrowie swoim chorym.

„Pracowałeś w czasie, kiedy dokonywał się przewrót w pojęciach chirurgicznych. Tyś ani jednej sposobności nie pominął, aby na swoim oddziele nie wprowadzić nowych sposobów leczenia; dzieliłeś się, jak świadczą roczniki *Przeglądu Lekarskiego*, zdobyczami wiedzy z członkami Towarzystwa lekarskiego i niejednokrotnie przyczyniłeś się do postępu w nauce, czego dowodem są liczne twoje prace naukowe. A kiedy danem ci było po założeniu Wydziału lekarskiego we Lwowie kształcić młodych adeptów wiedzy lekarskiej, umiałeś w sposób plastyczny, lapidarny i wymowny wpajać w młode umysły zasady wiedzy chirurgicznej, a młodzież ochoczo i tłumnie garnęła się do swego kochanego profesora“.

Podkreśliwszy zasługi jubilata w Towarzystwie lekarskiem; wspomniawszy o sławie, jaką zdobył on w szerokim bardzo promieniu jako bystry dyagnosta i zręczny operator; stwierdziwszy wreszcie prawdziwość dewizy, że tylko dobry człowiek może być dobrym lekarzem — zakończył dr. Wiczkowski słowami: „My dzisiaj, koledzy, uczniowie i przyjaciele twoi, prosimy o przyjęcie w darze twojego popiersia — pracy naszego szpitalnego chorego, artysty-rzeźbiarza p. Sługockiego; jedno do domu, niech tam będzie pamiątką rodzinną, szczerą i serdeczną od nas — drugie na twój oddział. Niech widok tego popiersia, w którego rysach uwidoczniona jest dzielność, silna wola i moc i świadomość tej mocy, a z głębi przebija dobroć twoja i uczynna i litościwa i szlachetna, niechaj wzbudza w młodych umysłach obecnego i następnych pokoleń żądzę pracy, niech im służy za wzór głębokiej wiedzy, wielkiego serca i rycerskiego ducha; a ciebie niech ta podobizna ożywia i utrzymuje cię jak najdłużej w obecnej rzeźkości ducha i ciała. Niechaj wreszcie będzie symbolem wspólnej pracy z nami jeszcze na długie lata“.

Imieniem byłych uczniów w słowach pięknych i głębokich złożył hołd prof. Ziembickiemu dr. W a l i c h i e w i c z, który przypomniał ogromne zasługi jubilata koło stworzenia urządzeń szpitalnych, wreszcie podniósł nieocenione jego zalety jako profesora, którego młodzież tak ukochała, za oddanie się jej całą duszą, opiekę, wyrozumiałość, rady i nieocenione wskazówki. Dr. Walichiewicz wręczył mu wreszcie numer pamiątkowy *Tygodnika lekarskiego* z pracami kolegów, oraz byłych i obecnych uczniów.

W krótkich, serdecznych słowach złożył życzenia prezes Izby lekarskiej dr. F e s t e n b u r g, potem imieniem lwowskiego Towarzystwa lekarskiego, którem jubilat tak się opiekował, dzielił radami i wygłaszał odczyty, — prezes dr. B e d n a r s k i, imieniem zaś młodzieży, słuchacz V. roku medycyny p. S t a p.

Członek Wydziału krajowego dr. B e r n a d z i k o w s k i, imieniem tego Wydziału wręczył jubilatowi pismo dziękczynne, podniósłszy, że jest to najwyższe odznaczenie, jakiem Wydział krajowy rozporządza i złożył życzenia zdrowia i długich lat owocnej pracy.

Do podyum zbliżyła się teraz deputacya włościan z Malczyc z ogromnym bukietem żywych kwiatów, z szarfami o ruskich barwach narodowych. W prostych, za serce chwytających słowach przemówił jeden z włościan po rusku do „kochanego naszego pana dziedzica, który jest ojcem wsi“ i złożył mu życzenia, aby mu Bóg dał dużo zdrowia i sił do pracy nad chorymi i nad ludem.

W imieniu chorych przemówił braciszek z Zakonu O. Alberta i jeden z rekonwalescentów. Drzwi, prowadzące do bocznej sali otworzyły się, weszły na salę Siostry miłosierdzia, pielęgniarki i rekonwalescenci z bukietami.

Z biednych, schorzałych piersi popłynęła pieśń: „Niech żyje nam!“

Nastała cisza. Zabrał głos jubilat. Do głębi wzruszony podziękował za owacyę, przypisując ją nie osobistym zasługom, ale idei, której pragnął całe życie poświęcić i której pozostał wierny do końca. Następnie zwrócił się do członka Wydziału krajowego dr. Bernadzikowskiego, szefa swojego, któremu gorąco podziękował za pismo dziękczynne Wydziału krajowego, będące dla niego rzeczywiście najwyższem odznaczeniem, o jakiem mógł marzyć i prosił go, aby złożył Wydziałowi podziękowanie i zapewnienie, że zawsze, o ile mu sił starczy, chce i będzie pracować na obranem polu.

Serdeczne słowa podzięki złożył dr. Wiczkowski dyrektorowi szpitala dr. Starzewskiemu i podniósł przy tej sposobności nieocenione wprost zasługi jego około rozwoju szpitala. „Każdy szpital — mówił dr. Ziembicki — dumny byłby z takiego dyrektora, jakim ty jesteś, zacny, kochany dyrektorze, pracowniku niestrudzony, dla którego doba pracy nie ma 12, ale prawie 24 godzin“.

Gorąco dziękował również jubilat przyjacielowi dr. Wiczkowskiemu, o którym się wyraził, że j st chlubą medycyny, a jego wynalazek, który jest jeszcze tajemnicą, zaszczyt przynosi nauce polskiej i będzie przedmiotem zazdrości innych klinik.

Podziękowawszy za życzenia dr. Bednarskiemu, dr. Festenburgowi, dr. Walichiewiczowi i uczniom, zwrócił się mowca do deputacyi chłopów z Malczyc, witając ją z rozrzewnieniem. „Głęboką, serdeczną radość sprawiliście mi moi drodzy — mówił dr. Ziembicki — wiem, że sami, z popędu waszego zacnego serca tuście przybyli. My się rozumiemy i kochamy — jakkolwiek ja po polsku, wy bratnim językiem ruskim przemawiacie, zgoda jest między nami, serca nasze się rozumieją. My tam w Malczycach, trzydzieści lat ze sobą mieszkając, nauczyliśmy się, wiemy, że odrodzenie nasze i wasze leży nie w kłótnich i waśniach, ale w zgodnej pracy, jak przystało na dwa bratnie, historyą związane narody. Znam wasze serca i wiem z jak szczeremi życzeniami wyście je tu przynieśli. Bóg wam za to stokrotnie zapłać“.

Pochyliły się chłopskie głowy przed swoim drogim dziedzicem. Dr. Ziembicki przewodnika delegacyi ucałował serdecznie w głowę, reszcie uścisnął dłonie.

Po podziękowaniu artyście Sługockiemu za jego dzieło i chorym, oraz po podniesieniu zasług około pielęgnowania chorych Siostry przełożonej i „dobrej zacnej Siostry Melanii“, zwrócił się mowca do obecnego na sali posła Wereszczyńskiego i złożył mu podziękowanie za to, że przez niego lat temu 30 został prymaryuszem szpitala i jemu to zawdzięcza, iż mógł tu pracować.

Wkońcu wręczył dr. Ziembicki dr. Bednarskiemu pewną sumę jako fundusz żelazny dla wdów i sierót po lekarzach, oraz dr. Wiczkowskiemu również pewną znaczniejszą kwotę z prośbą, aby ją złożył wiceprezesowi Niezabitowskiemu na Radę Narodową.

Na tem zakończyła się pierwsza część tej pięknej uroczystości. Dziś wieczorem bankiet na cześć jubilata w hotelu Georgea.

OSTATNIA POCZTA.

= N a j j. P a n przyjął wczoraj na osobnem posłuchaniu P. Ministra kolei żelaznych Forstera.

= N a j j. P a n udzielił Najw. sankcyi uchwalonej przez Sejm bośniacki ustawie o przymusowem szczepieniu ospy w Bośnii i Hercegowinie.

= Prezydent gabinetu węgierskiego dr. L u k a c s przybył wczoraj do Wiednia i odbył konferencyę z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Berchtoldem, poczem o godzinie 12 m. 30 w południe został przyjęty przez Najj. Pana na dłuższem posłuchaniu.

= O b o j e c e s a r s t w o n i e m i e c c y i ks. Wiktorya Ludwika przybyli wczoraj do Hamburga.

= D u m a r o s s y j s k a ukończyła dyskusyę nad interpelacyą kadetów w sprawie nielegalnego ogłoszenia zarządzeń o zwalczaniu chuligaństwa przez gradonaczalników Petersburga i Moskwy. Interpelacyę z małemi zmianami przyjęto.

= *Riecz* donosi, że wobec niezatwierdzenia duchownego Zierczaninowa na stanowisku proboszcza k o ś c i o ł a d l a R o s s y a n - k a t o l i k ó w w P e t e r s b u r g u, ostatni zwrócili się do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o pozostawienie dawnego proboszcza Deibnera, albowiem w Rossyi niema już innych kandydatów. W dalszym ciągu zapewnia *Riecz*, że delegatka Rossyan-katolików, pani Uszakowowa, otrzymała wskazówkę, że byłoby pożądane, aby duchowny tego kościoła zmienił dotychczasowy strój typu prawosławnego, upodobniając go raczej do sutanny księży katolickich. Na to pani Uszakowowa odparła, że życzeniu temu nie będzie można prawdopodobnie uczynić zadość.

= W e f r a n c u s k i e j I z b i e d e p u t o w a n y c h w dyskusyi nad dekretem amnestyjnym prez. Barthou i min. sprawiedliwości Ratier polemizowali z poprawką socyalistów co do amnestyonowania kilku anarchistów i podnosili konieczność ukarania 8, względnie 9 osobników, których działalność sabotażowa zwracała się przeciw państwu. Po dość ożywionej dyskusyi wniosek socyalistów odrzucono 280 głosami przeciw 171.

= W a n g i e l s k i e j I z b i e g m i n, w dyskusyi nad budżetem marynarki, liberał Mason domagał się zawarcia traktatu rozjemczego angielsko-niemieckiego. Po dwudniowej dyskusyi budżet przyjęto. Wnioski o zmniejszenie siły efektywnej floty odrzucono 297 głosami przeciw 28.

= Z M e k s y k u donoszą, że gubernator Zepada został skazany przez sąd związkowy na śmierć za to, że onegdaj kazał rozstrzelać byłego komendanta miasta.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował nadzwyczajnych profesorów lwowskiej Akademii weterynaryi: dr. Stanisława F i b i c h a i dr. Kazimierza P a n k a, profesorami zwyczajnymi.

Londyn, 29 marca. *Standard* donosi, że królestwo angielscy w maju odwiedzą dwory europejskie, między innymi Paryż, Berlin, Wiedeń.

Nowy Jork, 29 marca. Prezydent Wilson postanowił uznanie republiki chińskiej odroczyć aż do zebrania się chińskiego Zgromadzenia narodowego w dniu 7 kwietnia. Na zgromadzeniu tem obwołany będzie nowy prezydent Chin.

Na Bałkanach.

Sofia, 29 marca. Do Adryanopola wyjechała zorganizowana przez żydowskie Towarzystwa humanitarne wyprawa pomocnicza pod przewodnictwem rabina Ehrenpreisa, z zapasami żywności, konserwami, solą, naftą i lekarstwami, oraz szpitalem polowym.

Sofia, 29 marca. Szukri basza wyjechał z sztabem generalnym, złożonym z 12 generałów i kilku wyższych oficerów z dworca Kadiköj do Sofii i wciągu dnia dzisiejszego przybędzie tutaj.

Belgrad, 29 marca. Pasicz otrzymał także od bułgarskiego premiera Geszowa telegram z życzeniami z powodu zwycięstwa Serbów i Bułgarów pod Adryanopolem.

Belgrad, 29 marca. Serbskie biuro prasowe donosi, że w ostatnich walkach pod Adryanopolem trzynasty pułk piechoty serbskiej wykonanym koło Tepelar atakiem zadecydował o powodzeniu szturmu.

Petersburg, 29 marca. Petersb. Agencya zaprzecza wiadomościom dzienników jakoby pobyt generała Dimitrjewa w Petersburgu był w związku z losami Konstantynopola. Nie jest też prawda, jakoby Dimitrjew przywiózł list od króla Ferdynanda.

Londyn, 29 marca. Biuro Reutera dowiaduje się, że wczorajsze posiedzenie reunionu ambasadorów trwało dwie godziny. Prowadzono na niem dyskusyę o południonych granicach Albanii; nie powzięto uchwały. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 marca 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 638·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 834·75, Akcye Anglobanku 340·75, Akcye Unionbanku 592·50, Akcye Länderbanku 523·—, Akcye Bankvereinu 520·25, Akcye Bodencredit 1164·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 637·—, Akcye kolei państwowych 708·—, Akcye kolei Południowej 116·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4915·—, Akcye kolei czerniowieckiej 516·—, Akcye Alpiny 1071·—, Akcye Rima Muranyi 723·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3478·—, Akcye Fabryki broni 940·—, Akcye Tureckie tytoniowe 321·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 marca 1913.

Hotel Żorża. Pp.: J. hr Tyszkiewicz z Kolbuszowej, W. Polański z Rudnik, A. Lisowiecki z Niegłowic, S. Małachowski z Krakowa, J. Janowski z Ustrzyk dolnych, P. Dropiowski z Krakowa, W. Garapich z Tyśmienicy, A. Garapich z Hłuboczka wielkiego, Z. Marchwicki z Warszawy. J. Wysoczański z Podola rossyjskiego.

Hotel Europejski. Pp.: J. Łępkowski z Turki, B. Kopczyński z Zbaraża, J. Krupski z Krakowa, S. Komorowski z Wiednia.

Hotel Imperial. P. L. hr. Koziebrodzki z Hlibowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 29 marca 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	635·—	645·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	518·—	524·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	473·—	483·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·50	91·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·30	83·—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·60	86·30
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	95·70	96·40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·30	92·—
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·60	84·30
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·80	93·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·70	97·40
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·80	83·50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·—	83·20
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·—	84·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·30	81·—
„ „ „ 4 pr.	82·—	—·—
„ „ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·80	255·—
100 marek niemieckich	118·30	118·70

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 27 marca 1913.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	83·70	83·90
styczeń-lipiec	83·65	83·85
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·10	86·30
kwiecień-październik	86·10	86·30
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1565·—	1605·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	452·—	464·—
„ „ 1864 po 100 zł.	644·—	656·—
„ „ 1864 po 50 zł.	325·—	337·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·50	106·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·75	83·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	83·60	84·60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·70	103·70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr	106·10	—·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	83·60	84·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	83·60	84·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	431·—	435·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·50	87·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·80	86·80
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·—	84·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	90·—	91·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	90·—	91·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	89·60	90·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·—	86·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·75	85·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	108·50	109·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·60	115·20
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	82·30	82·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	424·—	436·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	210·—	218·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	297·50	309·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	84·35	85·35
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·25	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·70	84·70
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·35	97·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	115·—	124·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	223·—	231·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	283·—	295·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	251·—	263·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·—	84·—
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·25	91·25
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·25	91·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·50	83·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·10	93·10
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·50	82·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90·50	91·50
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·50	92·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	77·75	78·65
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·40	85·40
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	110·50	111·50
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·10	31·10
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	482·—	494·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	200·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·50	70·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·35	55·35
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·25	34·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	81·—	87·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	339·—	340·—
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	405·—	410·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3590·—	3600·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	632·75	633·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	830·25	831·25
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	739·—	744·50
Gal. banku hip. 200 złr.	638·—	639·50
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	517·—	518·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2044·—	2054·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	599·75	600·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·50	266·50
Zivnostenska banka 100 złr.	267·25	268·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	430·—	435·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1300·—	1312·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4880·—	4926·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	517·—	521·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1065·—	1066·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3452·—	3472·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	832·—	837·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	262·50	264·80
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	868·—	873·—
Schodnicy 500 kor.	450·—	455·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	321·—	323·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·35	118·57½
Włoskie Banki	93·80	94·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·20¾	24·24¾
Paryż za 100 franków	95·77½	95·92½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·—	254·75
Szwajcarskie Banki	95·47½	95·62½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·41	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·18
20-markówka	23·66	23·73
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·30½	118·50½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·10	94·35
Ruble	253·75	254·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(3874 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

Poniedziałek dnia 31 marca 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe, maszyna do szycia i kasa ogniotrwała.

Wtorek dnia 1 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: różne towary domowe, galanterya, towary modne męskie i nowe meble stylowe.

Środa dnia 2 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe i cztery skrzynie cukru.

Czwartek, dnia 3 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe, kasa ogniotrwała, urządzenia szynkowni, beczki, flaszki, trunki etc.

Piątek, dnia 4 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe, urządzenie kawiarni, trunki rozmaite, wyroby żelazne.

Sobota, dnia 5 kwietnia 1913 od 4 do 8 godz. wieczorem: sprzęty domowe, towary korzenne, zegarek srebrny męski, urządzenie kawiarni.

Po za sądową halą w miejscu przechowania, a to:

Poniedziałek, dnia 31 marca 1913 o godz. 9 przed południem:

a) przy ul. Słonecznej 6 towary bławatne i urządzenie sklepowe.

b) o godz. 10 przed południem: przy ul. Panieńskiej l. 31 i przy ul. św. Marcina l 38 wyroby żelazne.

c) przy ul. Jakóba Hermana l. 11: przybory instalacyjne.

Czwartek, dnia 3 kwietnia 1913, o godzinie 9 przed południem, przy ul. Piekarskiej l. 91, 1 koń.

o godz. 10 przed południem: przy ul. Kaźmierzowskiej l. 13: towary płócienne i urządzenie sklepu.

Piątek, dnia 4 kwietnia 1913:

a) o godz. 9 przed południem: Tkacka l. 38: warstaty stolarskie i deski.

b) o godz. 9 przed południem: przy ul. Zborowskiej 26: konie i wozy.

c) o godz. 10 przed południem: przy ul. Krakowskiej l. 21: kapy, dywany, obrusy etc.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali, oraz na miejscu w przechowni przed licytacyą.

Lwów, dnia 26 marca 1913.

L. cz. E. 2684/12 (14) (3887 2—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 maja 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya:

a) całej realności lwh. 525,
b) całej realności lwh. 670,
c) całej realności lwh. 896,
d) całej realności lwh. 2027 gminy Naddziejów.

Powyższe realności oceniono na:
ad a) 355 kor. 50 h.,
ad b) 6122 kor. 50 h.,
ad c) 331 kor. 87 h.,
ad d) 1384 kor. 50 h.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:
ad a) 237 kor.,
ad b) 4126 kor. 74 h.,
ad c) 221 kor. 25 h.,
ad d) 923 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 12 marca 1913.

L. cz. E. 1720/12 (5) (3888 2—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 maja 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9, licytacya 2/3 części realności obj. lwh. 1700 gm. Wełdzirz.

Nieruchomość powyższa cenioną jest na 4050 kor. 40 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 2703 kor. 37 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina dnia 5 marca 1913.

L. cz. E. 190/13 (4) (3912 2—3)
Edykt licytacyjny.
Dnia 2 maja 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. IV. we Lwowie licytacya realności obj. lwh. 813 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 28.660 kor.
Najniższa cena wynosi 14.330 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, S. II, Oddział IV.
Lwów, dnia 21 lutego 1913.

L. cz. E. 2156/12 (7) (3690)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu, zastąpionego przez adw. dr. Gąsiorowskiego, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, w Oświęcimiu licytacya realności lwh. 251 ks. gr. gm. kat. Oświęcim objętej.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9090 kor.
Najniższa cena wynosi 4545 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 5 marca 1913.

L. cz. E. 3798/12 (3936)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, zastąpionej przez adw. dr. Dobrowolskiego, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Rożniatowie licytacya:
1. całego lwh. 250 gminy Broszniów,
2. całego lwh. 251 gminy Broszniów,
3. całego lwh. 252 gminy Broszniów,
4. 4/8 części lwh. 135 gminy Broszniów,
5. 1/2 części lwh. 436 gminy Broszniów,
6. 1/2 części lwh. 520 gminy Broszniów. wraz z przynależnościami, składającemi się: ad 1. z 6 wierzb, ad 3. 7 wierzb i 25 olch.
Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:
ad 1. na 862 kor. 20 h.,
ad 2. na 1625 kor. 95 h.,
ad 3. na 2824 kor. 80 h.,
ad 4. na 4 kor. 70 h.,
ad 5. na 244 kor. 20 h.,
ad 6. na 1779 kor. 75 h., przynależności zaś ad 1. i 3. 25 kor. 50 h.
Najniższa cena wynosi:
ad 1. 578 kor. 80 h.,
ad 2. 1083 kor. 96 h.,
ad 3. 1936 kor. 20 h.,
ad 4. 3 kor. 14 h.,
ad 5. 162 kor. 80 h.,
ad 6. 1186 kor. 30 h.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rożniatów, dnia 13 marca 1913.

L. cz. E. 870/12 (27) (3666)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Wasyla Moskala z Woli michowej wskutek opieszałości nabywcy, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Baligrodzie, relicytacya połowy realności lwh. 38 kg. Wola michowa obejmującej budynki i grunta.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5971 kor.
Najniższa cena wynosi 2942 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg labularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 7 marca 1913.

L. cz. E. 2616/12 (3925)
Edykt licytacyjny.
Dnia 24 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya:
I. 1/4 części realności lwh. 845 gm. Małnowska wola,
II. 1/7 części realności lww. 848 gm. Małnowska wola,
III. całej realności obj. lwh. 852 tejże gminy.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
I. 1/4 lwh. 845 na 31 kor. 72 h.,
II. 1/7 lwh. 848 na 95 kor. 27 h.,
III. cała lwb. 852 na 6091 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad I. 21 kor. 14 h.,
ad II. 63 kor. 50 h.,
ad III. 4060 kor. 66 h.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 10.
Takie prawa, wobec których licytacynbyłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 9 marca 1913.

L. 903/13 (3757)
Dnia 10 kwietnia b. r. upływa termin do wnoszenia ofert na dostawę dodatków krawieckich dla c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.
C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów, dnia 19 marca 1913.

L. 904/13 (3758)
Dnia 11 kwietnia b. r. upływa termin do wnoszenia ofert na dostawę materyałów kowalskich dla c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.
C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów, dnia 19 marca 1913.

L. cz. E. 939/12 (3933)
Edykt licytacyjny.
Dnia 9go kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. I., licytacya 1/6 i 1/60 części realności lwh. 250 gminy Borzęcin.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę est oceniona na kwotę 2590 kor. 50 h.
Najniższa cena wynosi 1727 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Radłów, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. E. 1429/12 (12) (3972)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Peretza Schmerza w Tudiowie odbędzie się dnia 11 kwietnia 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 865 ks. gr. gm. Tudiów, składająca się z p. gr. 285/1 obszaru 1 m. 520 s. wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1590 kor., którą to wartość jako wartość szacunkową się ustala, przynależności zaś na 209 kor.
Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 8 marca 1913.

L. cz. E. 1325/12 (6) (3989)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Mal, Kamili Michów, odbędzie się dnia 8 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya połowy realności lwh. 130 kg. Dawidów, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza.
Nieruchomość w połowie wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3300 kor., przynależności zaś na 192 kor.
Najniższa cena wynosi 2328 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.
Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Winniki, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. V. 1867/12 (25) (3962)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Pauli Sokal, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1913 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92 w Stanisławowie licytacya:
1. 12/24 części realności lwh. 2729 gm. Stanisławów, o pg. 1347/3 stanowiącej obecnie drogę publiczną przez Knihinin wieś prowadzącą,
2. całej realności lwh. 2690 gm. Stanisławów,
3. całej realności lwh. 4015 gm. Stanisławów, o pb. 3476 obszaru 183 m², na której stoją dom drewniany o 4 ubikacyach mieszkalnych, dwie komórki i wychodek z drzewa,
4. realności lwb. 4016 gm. Stanisławów o pbud. 3475, na której stoi dom drewniany o 4 ubikacyach mieszkalnych, 2 komórkach i wychodku,
5. realności lwh. 4012 gm. Stanisławów o pbud. 3479 o powierzchni 255 m² i pgr. 1108/1 o powierzchni 363 m² z willą murowaną o 3 pokojach i kuchni, piwnicy, sieni i domem murowanym w podwórzu o 3 pokojach, 3 kuchniach, stajni, wychodku.
Nieruchomości wraz z przynależytościami wystawione na licytacyę ocenione są, a to:
ad 1. na 2700 kor.,
ad 2. na 7012 kor.,
ad 3. na 3720 kor.,
ad 4. na 4460 kor.,
ad 5. na 29.500 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 1800 kor.,
ad 2. — 4025 kor.,
ad 3. — 2045 kor.,
ad 4. — 2454 kor.,
ad 5. — 14.750 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 95.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Stanisławów, dnia 13 marca 1913.

L. cz. E. 2596/12 (13) (3973)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Anczla Bullera i Jankla Hitziga w Kutach odbędzie się dnia 18 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności objętej lwh. 1264 gminy Kuty Stare.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3286 kor.
Najniższa cena wynosi 2195 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Kuty, dnia 18 marca 1913.

L. cz. E. 1021/12 (7) (3934)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Towarzystwa eskontowego w Radymnie, odbędzie się dnia 9 kwietnia 1913 o godzinie 8·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwb. 218 kg. Korzenica Iwana Szumskiego własnej, wraz z przynależnościami składającemi się z 2 jabłoni, 2 jasionów na pb. lk. 234, z 9 śliw, 26 olch, 1 dęba, 2 gruszy na pg. lk. 1843, z lasu na pgr. lk. 1843 i ze studni na pb. lk. 234.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 3126 kor., przynależności zaś na kwotę 383 kor. 50 h.
Najniższa cena wynosi: 2338 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radymno, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. E. 3538/12 (10) (3974)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Leizora Birnberga w Jabłonicy Bukowina, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya:

a) realności obj. lwh. 46 gm. Hryniawa,
b) realności obj. lwh. 860 gm. Hryniawa wraz z przynależnościami, składającemi się z 50 drzew owocowych.
Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 4680 kor. 37 h.,
ad b) na 3277 kor. 82 h., przynależności zaś na 100 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 3120 kor. 27 h.,
ad b) 2185 kor. 20 hal. i 66 kor. 24 hal.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 18 marca 1913.

L. cz. E. 4264/12 (30) (4264)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie dr. Maurycego Rosenbauma we Lwowie odbędzie się dnia 3 kwietnia 1913, o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności obj. lwb. 343 ks. gr. gm. kat. Łuka, składającej się z parcel budowlanych obszaru 1006 s.² ze znajdującymi się domem mieszkalnym z budynkiem na młyn i budynkami gospodarczemi na pb. 39 i 62 się znajdującymi, z ogrodów obszaru 2 m. 437 s.², z roli najlepszej jakości (czarnoziem) obszaru 6 m. 472 s., średniej jakości (glinki z piaskiem) i rumosze urodzajne obszaru 64 m. 984 s², pośledniej jakości (mierne glinki i szutrowe kamieniste pole) obszaru 109 m. 133 s², łąk obszaru 26 m. 314 s² (suchych, słodkich), łąk miernej jakości moczarowatych kwaśnych obszaru 18 m. 1231 s², pastwisk obszaru 34 m. 460 s², z lasu pgr. 567 obszaru 27 m. 966 s², z drzewostanem na 9½ morgowej przestrzeni, z parcel wodnych 380 i 1211 obszaru 1088, wraz z przynależytościamii, składającemi się z młócarni, oparkanienia, zasiewu żyta na 32 morgach, i z zasiewu pszenicy na 18 morgach.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 264.175 kor., przynależności zaś na 2030 kor.
Najniższa cena wynosi 177.470 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 14 lutego 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 120/13 (3) (3886 2—3)
Edykt.
Przeciw Samuelowi Hornik z Pietniczak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do podpisanego sądu przez Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Bóbrce pozew o 338 kor. zpn., na podstawie którego wyznaczono rozprawę na dzień 9 kwietnia 1913, o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 6.
Celem strzeżenia praw niewiadomego ustanawia się p. dr. Romana Perfeckiego, adwokata w Bóbrce, kuratorem, który zastępywać będzie Samuela Horniga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 25 lutego 1913.

L. cz. C. II. 204/13 (1) (3917)
Edykt.
Przeciw Ludwikowi Niechwiejowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie przez Jędrzeja Wątrobę pozew o 300 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 marca 1913.
Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. adwokata dr. Cyfera w Chrzanowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Ludwika Niechwieja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chrzanów, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. C. V. 792/12 (2) (3928)
Edykt.
Przeciw Hryniowi Romanów z Kleszczówney, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego O. V. w Rohatynie przez Towarzystwo zaliczkowe w Rohatynie pozew o 1600 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 kwietnia 1913 o godzinie 9 rano do tego sądu, biuro Nr. 8.
Celem strzeżenia praw nieobecnego Hrynia Romanów ustanawia się p. dr. Pinkasa Scharfa, adwokata w Rohatynie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rohatyn, dnia 20 marca 1913.

L. cz. Cw. 388/13 (3909)
Edykt.
Przeciw Zallelowi Wolfowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Majera Lipschütza, kupca w Skolem, pozew o nakaz zapłaty sumy wekslowej w kwocie 1000 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Zallela Wolfa niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się p. dr. Sternhella, adwokata w Stryju, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Zallela Wolfa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Stryj, dnia 20 marca 1913.

L. Prez. 543 (18 P./13) (3940)
Obwieszczenie.
Dla III. zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 5 maja 1913, o godz. 8·30 przed południem, zamianowało Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu krajowego karnego Jana Kiliana, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Jana Hirscha, Jakóba Löbensteina, Franciszka Kohmanna, Antoniego Piskozuba, Jana Wisłockiego, Edmunda Philippa, Wincentego Mromlińskiego, Kazimierza Jankę, Henryka Kwiatkowskiego, Tadeusza Rybickiego; radców sądu krajowego: Feliksa Orzelskiego, Romana Lewickiego, Edmunda Swierczyńskiego i Józefa Wiktora Willaume.
Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 14 marca 1913.

L. cz. Cw. 393/13 (8) (3910)
Edykt.
Przeciw Zallelowi Wolfowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Majera Lipschütza, kupca w Skolem, pozew o nakaz zapłaty sumy wekslowej w kwocie 1000 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Zallela Wolfa ustanawia się p. dr. Markusa, adwokata w Stryju, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Zallela Wolfa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stryj, dnia 20 marca 1913.

L. cz. C. III. 112/13 (1) (3922 1—3)
Edykt.
Przeciw Krystynie z Penkałów zamężnej Mihulak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Dymitra Penkałę, gospodarza w Hucie wysowskiej, pozew o 50 doll. 15 ct. równowartości 250 kor. 75 h.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 4 kwietnia 1913, o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Przybylskiego, adwokata w Gorlicach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 4 marca 1913.

L. Prez. 1079 (17/12) (3927)
Edykt.
W c. k. Urzędzie podatkowym w Rawie ruskiej, jako w depozycie sądowym znajdują się w przechowaniu depozyta od czasów najdawniejszych aż po koniec grudnia 1880 roku, a to:
w gotówce:
1. w sprawie Banku włościańskiego przeciw Trofymowi Gnap 22 kor. 08 hal.
2. w sprawie Schamy Baunwohl przeciw Boruchowi Tisch 40 hal.
3. na rzecz Jana Bosego 2 kor. 45 hal.
4. na rzecz masy egzekucyjnej Izaka Bronbergera 4 kor. 22 hal.
5. na rzecz masy spadkowej Tekli Cetwińskiej 24 kor.
6. na rzecz Pawła Czermaka 21 kor. 66 hal.
7. na rzecz Leona Dąbrowskiego 3 kor. 17 hal.
8. na rzecz masy spornej Oleny Dorosz 17 kor. 02 hal.
9. w sprawie egzekucyjnej Salki Ellenbogen przeciw Pańkowi Bohosz 12 kor. 17 hal.
10. na rzecz Grzegorza Hałuszczyńskiego i Mikołaja Miziuka 92 hal.
11. w sprawie Jakóla Just przeciw Janowi Łosin 42 kor. 87 hal.
12. na rzecz Wacława i Stanisławy Michalewskich 12 hal.
13. na rzecz nieznanego właściciela 20 kor. 13 hal.
14. na rzecz Michała Spód 7 kor. 20 hal.
15. na rzecz Jana Stanek 21 kor. 16 hal.
16. na rzecz Aleksandra Tombona 57 kor. 67 hal.
17. na rzecz masy Michała Wowka i Josla Weidhorna 1 kor. 50 hal.
18. na rzecz masy Rozalii Łasinowicz przeciw Maryi Romanusa 4 kor. 74 hal.
C. k. Sąd powiatowy w Rawie ruskiej wzywa niniejszem interesowanych, którzyby rościli sobie pretensyę z jakiegokolwiek bądź tytułu prawnego do powyższych funduszów depozytowych, by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska“ z prawami swojemi do tut. sądu się zgłosili i prawa swe tem bardziej wykazali, ileże w przeciwnym razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe — na rzecz skarbu Państwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rawa, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. C. III. 113/13 (1) (3921 1—3)
Edykt.
Przeciw Nestorowi Penkała w Wysowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Dymitra Penkałę, gospodarza w Hucie wysowskiej, pozew o 53 doll. 90 ctm. równowartości 269 kor. 50 hal. i pto. 60 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 4 kwietnia 1913. o godz. 10 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Przybylskiego, adwokata w Gorlicach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 4 marca 1913.

L. cz. C. I. 363/13 (1) (3967)
Edykt.
Przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Szczepanowi Niedużakowi wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Feliksa Łysakowskiego i Sebastyana Głaza z Jędrzejówki ad Lipsko pozew o zabezpieczenie sumy 650 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 kwietnia 1913, o godzinie 10 rano, w biurze Nr. 11.
Kuratorem dla pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Ignacego Grünera w Cieszanowie, który zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Cieszanów, dnia 26 marca 1913.

L. cz. C. II. 121/13 (3935)
Edykt.
Przeciw Lipie Pallaut, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Izaka Klausnera z Radymna pozew o zapłatę kwoty 1000 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9 kwietnia 1913, o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, w głównym budynku sądowym.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Herscha Wolfa Gutta w Radymnie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radymno, dnia 5 marca 1912.

L. cz. C. II. 69/13 (3) (3966)
Edykt.
Przeciw Simchemu Friedenbachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Mindle 1 v. Friedenbach 2 v. Guttenberg pozew o 357 kor. 88 hal.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 4 kwietnia 1913, o godzinie 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw Simchego Friedenbacha ustanawia się p. Mojżesza Schwarca, kupca w Brzostku, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie p. Simchego Friedenbacha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, dnia 27 marca 1913.

Kuratele.

L. cz. P. 2/13 (11) (3582 3—3)
Obwieszczenie.
Ołeksę Koszyńskiego, rolnika z Chołojowa uznano umysłowo chorym.
Kuratorem dla niego ustanowiono Teodora Koszyńskiego z Chołojowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Radziechów, dnia 2 stycznia 1913.

L. cz. P. V. 67/12 (3606 2—3)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Pawła Kowałyka z Poburzan.
kuratorem jego ustanowiono Iwana Kowałyka z Poburzan.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Busk, dnia 14 października 1912.

L. cz. L. 8/12, P. 167/12 (3916)
Edykt.
Za marnotrawcę uznany Iwan Dmytryk z Zernicy niżnej.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Wołoszyna w Zernicy niżnej.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Baligród, dnia 21 listopada 1912.

L. cz. P. 1/13 (1) (3924)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Iwana Onyszka syna Jacka, rolnika w Zapałowie.
Kuratorem jego ustanowiono Iwana Czerybę, rolnika w Zapałowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lubaczów, dnia 5 grudnia 1912.

L. cz. L. VIII. 24/12 (6) (3804)
C. k. sąd powiatowy w Nowym Targu przedłuża władzę ojcowską nad małoletnim Walentym Murzydłem z Zubsuchego z powodu marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia tegoż ojca, Franciszka Murzydłę z Zubsuchego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 17 grudnia 1912.

L. cz. P. 304/12 (9) (3735)
Nad Katarzyną Gurgacz z Jasienicy zawiesza się kuratelę z powodu jej marnotrawstwa.
Kuratorem tejże ustanawia się Antoniego Gurgacza, zamieszkałego w Jasienicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzozów, dnia 3 grudnia 1912.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 26/13 (3) (3877)
Obwieszczenie.
C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr 12 czasopisma „Przyjaciel ludu“ z dnia 23 marca 1913 artykuł pod tytułem: „Organizacya związków strzeleckich“ od słów: „Do Braci Chłopów“ do

słów: „na ołtarzu ojczyzny“, zawiera w swej osnowie znamiona zbrodni z § 66 u. k. i występku z § 302 k. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 21 marca 1913.

L. cz. Pr. III. 27/13 (3) (3878)
Obwieszczenie.
C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 256 czasopisma „Robotnik“ z daty Warszawa, marzec 1913 artykuły pod tytułem:
I. Komisya tymczasowa skonfederowanych stronnictw Niepodległościowych (str. 1 i 2) w całości.
II. Kronika w ustępie „Młodzież wobec P. P. S.“ zawierają w swej osnowie znamiona zbrodni z § 66 k. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S III.
Kraków, dnia 21 marca 1913.

L. cz. Pr. 91/13 (2) (3871)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś“ numer 1015 z dnia 22 marca 1913 w artykule „Pyśmo yz winy“ w ustępie od „Jeśły kto“ do „swoych otców“ — zawiera znamiona występku z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 22 marca 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.
Lwów, dnia 24 marca 1913.

L. cz. Pr. 90 13 (2) (2925)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa że treść czasopisma „Wiek nowy“ numer 3510 z dnia 22 marca 1913 w artykule „Jak rząd wiedeński łagodzi skutki przesilenia ekonomicznego“ od „Jakże wygląda“, do „renty państwowej“ — zawiera znamiona występku z §§ 305 u. k., uznał dokonaną w dniu 22 marca 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.
Lwów, dnia 24 marca 1913.

L. cz. Pr. 86 13 (2) (3866)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Gazeta Ludowa“ Nr. 12 z dnia 23 marca 1913 w artykule:
I. „Święto Zmartwychwstania“ w ustępach od „Potem Kościół“ do „każdoczesnych wyborach“;
w artykule II. „Dlaczego my walczymy“;
III. „Pszczoła i mucha“ i
IV. „Jak najwięcej oświaty“ do „Więc zastanów się“ do „i w parlamencie“ i od „A więc“ do końca — zawiera znamiona występku z § 302 u. k., uznał dokonaną w dniu 20go marca 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.
Lwów, dnia 22 marca 1913.

L. cz. Pr. 89/13 (2) (3869)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Monitor“ numer 12 z dnia 23 marca 1913 w artykule:
1. „Chora... nieuleczalnie chora“ w ustępie od „Równocześnie“ do „pewne ukojenie“, od „No pewnie“ do „Ale co tam“, od „I najnowsze“ do „czy Durazzo“ i od „Lecz czyż“ do „potępienia“;
2. „Może zaczniemy szukać nowej oryentacyi“, od „Wprawdzie nie brakło“ do „flirt kokoty“;
3. „Jak magistrat lwowski pozbywa się konkurentów“ od „Zaprawdę, że“ do „ministeryalny“;
4. „Czem się trudnią urzędnicy c. k. Namiestnictwa“, od „Doprawdy można“ do końca;
5. „Polnische Schweine und böhmisches Mistvieh“ od początku do „ladacem pogania“ i
6. „Niema wojny więc biją swoich“ od początku do „miasto oburzył“ — zawiera znamiona występku z §§ 300, 308 i 491 u. k., tudzież art. IV. i V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. uznał dokonaną w dniu 21 marca 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.
Lwów, dnia 24 marca 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 4 12 (265) (3951)
Uchwałą tego sądu z dnia 30 kwietnia 1912 L. cz. S. 4/12 (2) otworzony konkurs do majątku firmy Saula i Schmerla Kaswinerów, uznaje się po myśli § 155 ord. konk. za ukończony.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 28 marca 1913.

L. cz. S. 8 13 (6) (3941)
Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 3go marca 1913 wierzycieli masy rozbiorowej Spółki z ograniczoną poręką, zarejestrowanej pod firmą „Ropne ekspedycyjne biuro we Lwowie ul. Kościuszki“, w miejsce tymczasowo ustanowionego zawiadowcy masy adw. dr. Michała Wyrostka, ustanawia się zawiadowcą masy p. dr. Jana Adamskiego we Lwowie, a zastępcą masy ustanawia się p. adw. dr. Michała Wyrostka we Lwowie.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 7 marca 1913.

L. cz. S. 4 13 (1) (3945 1—3)
Edykt konkursowy.
C. k. sąd krajowy cywilny w Krakowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku p. Leona Schwarza, właściciela handlu towarów bławatnych w Krakowie, ulica Grodzka l. 13), zarejestrowanego pod firmą „Henryk Schwarz“.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Wolfa (Wilhelma) Schmidta, adwokata kraj. w Krakowie.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3 kwietnia 1913 godzinie 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 8. przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10 maja 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 29 maja 1913, godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, pilikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już ustanowionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 22 marca 1913.

L. 2882/13 (3864 1—2)
Konkurs.
Odnośnie do ogłoszenia w Nr. 71 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia jednej posady zastępcy prokuratora państwa w VIII. klasie rangi w Czortkowie lub innych przy prokuratoryach państwa w Galicyi wschodniej opróżnić się mogących posad upływa 2 kwietnia 1913.
C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów, dnia 24 marca 1913.

L. 1281/pr. (3942)
Konkurs
w celu obsadzenia w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jednej, ewentualnie więcej posad radców rachunkowych w VIII. klasie rangi, dalej jednej, ewentualnie więcej posad rewidentów rachunkowych w IX. klasie rangi, oficyałów rachunkowych w X. klasie rangi i asystentów rachunkowych w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.
Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, oraz znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
W podaniach winni kompetenci oświadczyć, czy, w jakim stopniu i z którymi galicyjskimi urzędnikami skarbowymi, w czynnej służbie pozostającymi, są spokrewnieni lub spowinowaceni.
Prezydyum c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu.
Lwów, dnia 25 marca 1913.

L. Pr. 9924 (3904)
Konkurs.
W okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie będą obsadzone posady sędziów, ze systemizowanymi poborami IX. klasy rangi, a to po jednej w sądach powiatowych w Buczaczu, Dolinie, Horodence, Jaworowie, Kossowie, Lubaczowie, Podhajcach, Sądowej Wiszni, Tłumaczu, Zabłotowie, jedna w sądzie obwodowym w Samborze, dwie bez oznaczonego miejsca służbowego i dwie w sądzie powiatowym w Dobromilu.
Ubiegający się o te. lub o takie same posady w innych sądach powiatowych lub kolegialnych w Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, ewentualnie o posady sędziów bez oznaczonego miejsca służbowego, wniosą należycie udokumentowane podania najdalej do dnia 10 kwietnia 1913 do Prezydyum dotyczącego sądu kolegialnego, w którego okręgu jest wolna posada.
Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 27 marca 1913.

L. 38.789/II. (3903 2—3)
Konkurs.
Na posadę ekspedyenta przy c. k Urzędzie pocztowym w Męcinie wielkiej z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.
Podania należy wnieść najpóźniej do 30 marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 21 marca 1913.

L Praes 4891/13 (3762 2—3)
Konkurs.
Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie z przydzieleniem do sądu krajowego w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 14 kwietnia 1913.
Podania o powyższą lub przy jednym z sądów obwodowych opróżnić się mogącą posadę radcy sądu krajowego wyższego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.
Prezydyum Sądu krajowego wyższego.
Kraków, 21 marca 1913.

L. Praes. 5090/13 (3761 2—3)
Konkurs.
Celem obsadzenia posady sędziego przy sądzie powiatowym 1 w Bochni, 2 w Ropczycach, 3 w Wieliczce, rozpisuje się konkurs.
Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady sędziów wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do dnia 14 kwietnia 1913 ad 1. i 3. do prezydyum sądu krajowego w Krakowie, ad 2 do prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.
Prezydynm Sądu krajowego wyższego,
Kraków, dnia 22 marca 1913.

L. 4171/12 (3712 2—3)
Konkurs.
Wydział Rady powiatowej w Buczaczu na mocy uchwały z dnia 3 marca 1913 r., rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kierownika powiatowego Biura pośrednictwa pracy z terminem do wnoszenia podań dnia 15 kwietnia b. r.
Warunki:
1 Obywatelstwo austryackie,
1. nieprz kroczony 40 rok życia,
3. świadectwo zdrowia wydane przez c. k. lekarza powiatowego,
4. świadectwo moralności,
5. świadectwo dotychczasowego życia,
6. znajomość obu krajowych języków, oraz języka niemieckiego,
7. curiculum vitae.
Pierwszeństwo mieć będą petenci, którzy wykażą się co najmniej 2-letnią praktyką w tym zawodzie.
Pobory roczne wynosić będą:
2400 koron z przyznaniem pięciu 3-leci á 10 proc. stałej płacy, oraz zwrot kosztów podróży w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego LW. 155.963/10.
Stabilizacya może nastąpić po roku nienagannej i zadowalającej służby.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Buczacz, dnia 12 marca 1913.
Sekretarz: Lewartowski. V. Prezes: Wolgner.

L. 221 (3875 3—3)
Konkurs.
W celu nadania posagu z fundacyi im. Ignacego Lewkowicza na rok 1913 w kwocie 2700 koron biednej izrael. dziewczynie w dniu 28 maja 1913 jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszem konkurs.
Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:
1. na przynależność do gminy lwowskiej;
2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem;
3. na ubóstwo;
4. na ukończony 16 rok życia;
5. na nienaganny moralny żywot;
6. na okoliczność, czyli rodzice żyją lub zmarli.
Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 8 maja 1913 do kancelaryi Zboru izraelickiego (przy ul. Bernsteina 12).
Lwów, dnia 20 marca 1913.
Przełożeństwo Gminy wyznaniowej izraelickiej.

Spadki.

L. cz. A. 46 13 (6) (3697 3—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia, że w dniu 8 stycznia 1913 w Raniżowie zmarł Samuel Fass z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Raniżów 14 grudnia 1912.
Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego Leib Rübner z Raniżowa kuratorem został ustanawiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 12 marca 1913.

L. cz. A. V. 92/12 (7) (3698 3—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu ogłasza, że dnia 3 grudnia 1903 w Dobrzanach zmarła Pazia ze Sechów Romaniukowa pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowiła dziedziczami swoje dzieci.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Fedka Secha nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Fedkiem Andresem, ustanowionym dla nieobecnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Szczerzec, dnia 15 grudnia 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. 13,13 (3) (3642 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Pawła Kuźmy we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności Nr. 131.562 na kwotę 12.755 koron wystawionej i na nazwisko „Paweł Kuźma“ opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 27 lutego 1913.

L. cz. T. 2/13 (3) (3844 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Leisera Reissberga wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy związkowej w Stanisławowie Nr. 97 na 1500 koron opiewającej zaopatrzonej w hasło „Eigenhändig“, na imię Leisera Reissberga wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27 stycznia 1913.

Zl. T. 152/12 (1) (3641 3—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Herrn Dr. Leopold Szörenyi, Advokaten in Budapest, wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen am 1 August 1907 ausgestellten für 1460 Kronen am 1 August 1908 zahlbaren vom Herrn Dr. Leopold Szörenyi als Aussteller und Herrn Jonas Halpern in Lemberg als Akceptanten gestellten Wechsels eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tagen nach der dritten Verlautbarung in der „Gazeta Lwowska“ geltend zu machen, widrigens wird der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt werden.

K. k. Landes-Gericht in Civilsachen, Abth. VII.

Lemberg, am 27 Dezember 1912.

L. cz. T. 22/13 (3) (3643 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Salomona Rohatyna, właściciela realności we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych effektów: 1. bonu na 2000 koron z daty Lwów, dnia 4 lutego 1913, wystawionego przez Filipa Storcha; 2. książeczki galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 142.618 na kwotę 3465 kor. 98 h., opiewającej a na nazwisko „Kaucya Romana Ujejskiego i Kazimierza Bartmańskiego z dóbr Sielec-Bieńków dla małoletniego Adama hr. Potockiego“ wystawionej.

Posiadacza powyższych walorów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie ad 1. jednego roku, ad 2. sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ powyższe walory za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 lutego 1913.

L. cz. T. II. 3/13 (1) (3770 3—3)

Edykt.

Na wniosek Chaima i Nathana Aberdamów w Tarnowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne zaginionego im weksla z daty Sędziszów 6 lutego 1913 na kwotę 3000 kor. opiewającego w dniu 10 czerwca 1913 w Tarnowie u domicyliatu Berla Löwa płatnego przez Jakóba Feuerlichta akceptowanego przez Isaaka Wachtla na zlecenie Majera Löwa wystawionego na odwrotnej stronie żyrem in bianco najprzód remitenta Majera Löwa, następnie Nathana Aberdama, a na ostatku Chaima Aberdama zaopatrzonego.

Wzywa się posiadacza tego wekslu, aby w zakresie dni 45 licząc od dnia 11 czerwca 1913 oryginał weksla tego wysokiemu sądowi przedłożył, ile że w przeciwnym razie po upływie rzeczonego terminu weksel ten amortyzowany uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 1 marca 1913.

L. cz. T. 17/13 (3) (3828 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Firmy Israela I. Miesesa we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla: „Lemberg den 1 August 1912. Für 6000 K. Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Sechstausend den Werth in Rechnung und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht Frau Ewa Weit und Frau Anna Karniol Herr Lieber Schaff in Lemberg. Israel J. Mieses m. p. Ewa Weit m. p. Anna Karniol m. p. Liber Schaff m. p.“.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. T. 1/13 (6) (3640 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. Galicyjskiej Prokuratoryi Skarbu we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo wnioskodawcy zaginionych papierów wartościowych:

I. 4 proc. listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie bez kuponów:

a) Serya I. Nr. 2061 á 20.000 kor.,

b) Serya II. Nr. 5020 i Nr. 6289 á 10.000 kor.,

c) Serya III. Nr. 52.972, Nr. 46.721, Nr. 48.373, Nr. 48.475, Nr. 51.693 i Nr. 53.188 á 2000 kor.,

d) Serya V. Nr. 3102, Nr. 3103, Nr. 3104 á 200 kor. wszystkich winkulowanych.

II. Obligacyj galicyjskiego Funduszu propinacyjnego bez kuponów:

a) Serya C) Nr. 6304, Nr. 9221, Nr. 16.357 (wylosowanej dnia 30 czerwca 1911) Nr. 31.161, Nr. 31.286 (wylosowanej dnia 30go czerwca 1911 roku) Nr. 31.288 i Nr. 33.502 á 1000 złr. czyli 2000 kor.,

b) Serya D) Nr. 5915 (wylosowanej dnia 28 czerwca 1912) Nr. 6633, Nr. 6733, Nr. 8191 i Nr. 9429 (wylosowanej dnia 28 czerwca 1912) á 500 złr. czyli 1000 kor.,

c) Serya E) Nr. 13.991 á 100 złr. czyli 200 kor.,

d) Serya F) Nr. 1399 á 50 złr. czyli 100 kor. wszystkich winkulowanych.

Posiadaczy powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosili się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6tygodni i 3 dni, od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasoczasu powyższe papiery wartościowe za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 lutego 1913.

L. cz. T. 5/13 (3) (3843 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pp. Mendla Liebera i Majera Liebera, jako na podstawie dekretu dziedictwa królewsko-węgierskiego sądu Rados z dnia 21 lutego 1901 i cesyi z daty Marmarosz Siget 9 maja 1911, tudzież metryki urodzenia Beili Ruchli Lieber z daty Zabłotów 21 grudnia 1911, jako spadkobierców bł. p. Jitty Erger, względnie prawonabywców tejże bł. p. Jitty Erger wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki wkładkowej Stowarzyszenia oszczędności i kredytu w Nadwórnej Nr. 56, pierwotnie na 150 złr. czyli 300 koron opiewającej, obecnie ze stanem wynoszącym 516 kor. 09 h., wystawionej na imię „Jütte Erger, Nadwórna“ z zastrzeżeniem „nach der Einlagerin persönlich rückzahlbar“.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 6 lutego 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), **5^{40}**, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}. $10^{\underline{25}}$*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}, **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{13}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, 6^{10}, **9^{15}**, 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 3^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38},

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$

od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}

od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$

od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}

od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $2^{\underline{40}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

Obwieszczenie.

Rada Zawiadowcza

Galicyjskiego Banku Ludowego dla rolnictwa i handlu

ma zaszczyt zaprosić niniejszem

wszystkich uprawnionych do głosowania akcyonaryuszy

Galicyjskiego Banku Ludowego dla rolnictwa i handlu

na

I. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się

w środę, dnia 30 kwietnia 1913 o g. 11 przed poł.

w sali posiedzeń

Galicyjskiego Banku Ludowego dla rolnictwa i handlu

we Lwowie przy ulicy Sykstuskiej 17.

Porządek dzienny Walnego Zgromadzenia:

1. Sprawozdanie za pierwszy rok administracyjny i przedłożenie bilansu z dniem 31 grudnia 1912.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
3. Uchwała co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór 3 członków komisyi rewizyjnej i 2 zastępców na rok administracyjny 1913 oraz oznaczenie wartości należących się im znaczków obecności.
5. Wniosek po myśli art. 40 lit. e statutów.

Akcyonaryuszy, chcących wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, uprasza się w myśl § 35 statutów o zdeponowanie w kasie **Galicyjskiego Banku Ludowego dla rolnictwa i handlu** we Lwowie przy ulicy Sykstuskiej l. 17 lub **w kasie c. k. uprzyw. austr. Länderbanku we Wiedniu, I. Hohenstaufengasse 3,** najpóźniej do dnia 16 kwietnia 1913 swych akcyj wraz z kuponami.

Dziesięć akcyj daje prawo do jednego głosu.

Akcyonaryusze, którzy przez zdeponowanie akcyj udowodnili swoje prawo do głosu, otrzymują potwierdzenie z wymieniem liczby złożonych akcyj oraz legitymacyę, uprawniającą do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może akcyonaryusz wykonywać albo osobiście, albo przez pełnomocnika, którym może być tylko inny akcyonaryusz, mający prawo głosu.

Lwów, dnia 29 marca 1913.

Rada Zawiadowcza.

(Przedruku płacić się nie będzie).

Ogłoszenie.

Miejscowe Koło Towarzystwa Straży Polskiej w Krzeszowicach, zostało rozwiązane, zatem nie istnieje.

Jan Nowaczyński
b. przewodniczący.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., **tłustym** petitem 4 hal.

Obwieszczenie.

Na podstawie uchwały Rady wyznaniowej z dnia 3 marca b. r. rozpisuje się niniejszem publiczną ofertową licytacyę na **objęcie przedsiębiorstwa budowy nowego szpitala izraelickiego w Tarnowie.**

Oferenci mogą przeglądać dotyczące plany i opis budowy w kancelaryi izraelickiej gminy wyznaniowej w godzinach urzędowych.

Kaucya wymagana od poszczególnej oferty wynosi 5000 koron, którą należy złożyć w gotówce, papierach wartościowych lub książeczkach kasowych w kasie gminy wyznaniowej.

Termin ostateczny do wniesienia ofert upływa z dniem **7 kwietnia 1913 godz. 11 przed południem.**

Izraelicka gmina wyznaniowa zastrzega sobie wolną rękę w przyjęciu lub nieuwzględnieniu ofert bez podania powodów.

Tarnów, dnia 21 marca 1913.

Przełożeństwo izrael. gminy wyznaniowej.

Berisch Maschler.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.